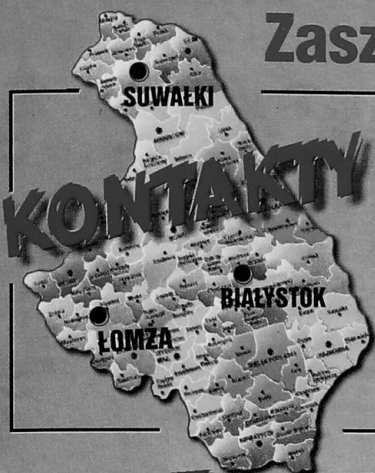


Najlepszy Telemagazyn • Mandat bezprawia

Zaszczyć Marszałicę • Działkowiec broni ogrodów

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DORIS TRAVEL

Biuro Podróży
Dorota Iłaszczuk

18-400 Łomża
Al. Legionów 54

Tel./fax: (0 86) 218-11-12
e-mail: doris@travel.internetdsl.pl
www.doristravel.com

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki szkolne
- kursy językowe za granicą
- imprezy dla firm
- bilety lotnicze

Rezerwujesz w styczniu
płacisz 20%
TANIEJ!

NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli
- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach
Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY — parter)

ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28
(vis-à-vis Domu Handlowego EUREKA)

KONTAKTY

Nr 5 (1265)

30 STYCZ

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Czy pieniądze za narodzenie
dziecka, czyli „becikowe”,
uratuja naród przed
wymarciem?

Becikowe



AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



NOWO OTWARTA
HURTOWNIA

AUTO MOTORYZACYJNA

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WARSZTATY i SKLEPY

ATRAKCYJNE RABATY

ŁOMŻA, ul. Al. Legionów 141 J, tel. 086 218 35 57



CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE **W SUPER CENACH!**

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 28 LUTEGO 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

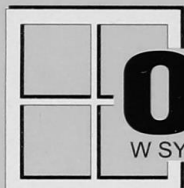
- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ

Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

WIELKA WYPRZEDAŻ



OKNA rabat do **60%**
W SYSTEMACH Z ROKU 2004

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Skorzystaj! Taka okazja się nie powtórzy!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

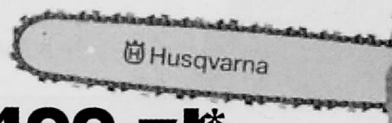
Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

Husqvarna

Promocja pilarek

od 17 stycznia do 26 marca 2005 r.

Husqvarna 340
2,7 KM



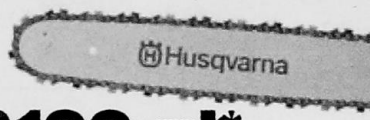
1499 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

~~1815 zł~~
sugerowana
cena brutto

**OSZCZĘDZASZ
316 zł**

Husqvarna 353
3,1 KM



2199 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

~~2605 zł~~
sugerowana
cena brutto

**OSZCZĘDZASZ
406 zł**

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

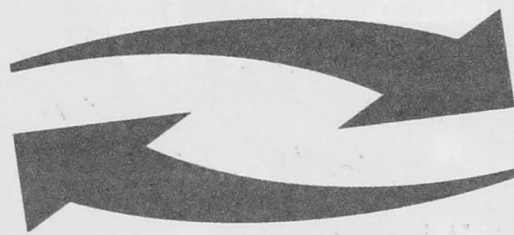
Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne
Łomża, ul. Polowa 11A, tel. (086) 473-00-84
(Harcówka)



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień

Ogłoszenie w eterze jest ulotne

Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty” żyje tydzień

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

O człowieku, który nie umiał jeździć na rowerze

Poczytałem sobie o Janie Nowaku. Czytałem ile wlezie.
Czytałem w jakiejś gorączce, pośpiechu, obawie nawet, że ta
krynica czynna jest tylko w tym tygodniu, po Jego śmierci. O
bezgranicznej prawości, chorobliwej wręcz trosce o Polskę,
o jej dobro, bezpieczeństwo. I na ten obraz nakładają mi się
obrazy ludzi, którzy na straży Polski, jej dobrobytu, uczciwo-
ści stać dziś winni.

Czytam o Jeziorańskim i widzę biblijny przykład pazerne-
go posła Pęczaka.

Czytam o Janie Jeziorańskim i widzę chorych z nienawi-
ści posłów Maciarewicz i Giertycha.

Czytam o Janie Jeziorańskim i widzę roześmianą minister Jakubowską, z poczuciem bez-
granicznej bezkarności.

Czytam o Janie Jeziorańskim i słyszę bełkotliwą nowomowę Oleksego.

Czytam o Janie Jeziorańskim i widzę drużynę Leppera...

Czytam o Jeziorańskim i widzę Andrzeja Jagiellę, Henryka Długosza i Zbigniewa Sobotkę,
którzy kontakty z mafiozami przedkładają nad bezpieczeństwo policjantów i nas wszystkich.

Czytam o Janie Jeziorańskim i widzę całe zastępy polityków...

Homo sovieticus w naszym kraju panoszy się coraz więcej. Jana Jeziorańskiego, za wyjąt-
kiem tygodnia posypywania głów popiołem, będzie coraz mniej. Co uczynić, aby stał się dro-
gowskajem naprawy Rzeczypospolitej: tej z prawej, tej z lewej, tej ze środka. I tej najważniej-
szej: Polski bezpartyjnej. Co uczynić, aby trwała opowieść o człowieku, który choć nie umiał
jeździć na rowerze, całe życie uczył nas, jak się na nim powinno jeździć?

Na zdjęciu: Jan Nowak Jeziorański na Uniwersytecie Warszawskim w 1989 r.

TOMASZ WIŚNIEWSKI



Zima trzyma?

„Oj potrzyma, potrzyma”, zapewnia Wiesław Winnicki, dyżurny synoptyk Instytu-
tu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Jeszcze dziś, w czwartek, spad-

nie dużo śniegu. Opadom towarzyszyć będą
zawieje i zamiecie śnieżne. Kiepska pogoda
dla podróżujących samochodem.

W piątek i sobotę lekko się uciszy, mróz w
ciągu dnia może sięgać minus 10 stopni. W
nocy z soboty na niedzielę jeszcze zimniej,
do minus 15 stopni.

Od niedzieli do przyszłego czwartku tro-
chę cieplej, ale ciągle będzie piękna zimowa
i mroźna aura.

Wymarzona dla dzieci, które pewnie już
wyciągnęły sanki z piwnicy.

APTEKA A
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

fak. 6969

Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej
w Warszawie

Studia inżynierskie

Studia inżynierskie

Studia wyższe

NOWOŚĆ
GEODEZJA I KARTOGRAFIA
POCZĄTEK ZAJĘĆ - PAŹDZIERNIK 2005

INFORMATYKA

EKONOMIA

TYLKO 300,- PLN

CZESNE

POMOC W POSZUKIWANIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

BIURA REKRUTACJI - INFORMACJI:

ul. Łabiszyńska 25, 03-204 Warszawa, tel. 675 88 65/67

Pl. Żelaznej Bramy 10, 00-136 Warszawa, tel. 654 31 38

informacja@wsdg.pl

www.wsdg.edu.pl

REKLAMA

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

„Śledź” się śledzi!

OBLĘŻENIE „TECZKO-WE” w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. W styczniu wniosek o wgląd do dokumentów SB złożyło ponad 100 osób.

ANONIMY Z POGRÓŻKAMI, które otrzymuje od pewnego czasu Jadwiga Krzyżewska, żona marszałka województwa, wyjaśnia suwalska prokuratura. Jadwiga Krzyżewska jest pedagogiem pracującym w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Suwałkach. Nie zajmuje stanowiska kierowniczego. W ubiegłym jednak roku jej mąż, marszałek, dokonał zmiany na stanowisku dyrektora CDN i niektórzy z anonimów wprost nawiązują do tej sprawy (szerzej: str. 12-13).

O ZGODĘ NA ROZPOCZĘCIE BADAŃ archeologicznych otoczenia siedziby UB przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży wystąpiło do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

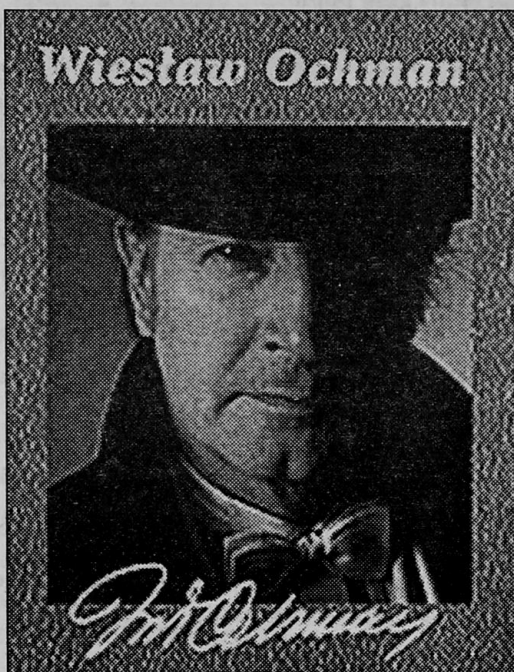
NA UROCZYSKU MICHAŁKI, trzy kilometry od Wysokiego Mazowieckiego, powstała tzw. ścieżka edukacyjna, urządzona przez Nadleśnictwo Rudka. Wędrujący szlakiem o długości ponad 4,5 kilometra mają po drodze kilkanaście przystanków z opisami oglądanych zjawisk przyrodniczych oraz urzędzenia do wykonywania ćwiczeń fizycznych.

ZŁAMAŁ PRAWO, ALE DLA DOBRA PACJENTÓW, orzekł sąd w Białymstoku i odstąpił od wymierzenia kary Jerzemu Kamińskiemu, byłemu dyrektorowi Publicznego Szpitala Klinicznego. Chorzy płacili po 15 złotych za wizytę w przychodniach specjalistycznych, żeby uniknąć czekania w kolejce nawet pół roku (czytaj też: „Własny aferzysta”, str. 21).

TYTUŁ NAJPIĘKNIEJSZEJ

MEŻATKI, czyli Mrs Poland, zdobyła Izabella Zdrodowska (23 lata) z Białegostoku. Najpiękniejsza meżatka Polski ma 174 centymetry wzrostu, wymiary 88-65-88, studiuje prawo. Ma córeczkę. Będzie reprezentować nasz kraj na wyborach Mrs World w Bombaju.

BOŻONARODZENIOWE PRZEDSTAWIENIA obrzędowe przygotowane przez dzie-



Z Ochmanem

Już za tydzień (3 lutego) koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z solistą, światowej sławy tenorem, Wiesławem Ochmanem. Orkiestra tworzy Honorową Łożę Darczyńców, każdy może zostać jej mecenasem, kupując bilet (dla 2 osób) za sto złotych. Nabywcami pierwszych biletów są: Maria Konopka, dyrektor Banku BPH, ks. biskup Stanisław Stefanek, starosta Wojciech Kubrak, prezydent Łomży Jerzy Brzeziński i wiceprezydenci Krzysztof Choiński oraz Marcin Sroczyński. Na innych bilety czekają w biurze ŁOK.

ci z grupy teatralnej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Zambrowie oraz Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych będą reprezentować powiat zambrowski w Wojewódzkich Spotkaniach Kółedniczych.

KOLORY ROCKOWE: na koncert rockowy zespołu „Farben Lehre” zaprasza 28 stycznia (piątek) 2005 roku Miejski Dom Kultury w Łomży. Bilety w MDK (ul. Wojska Polskiego 3) i Galerii pod Arkadami Stary Rynek.

NA 15 LAT WIEZIENIA skazał białostocki sąd Piotra Grygoruka za pomoc w zabójstwie właścicieli baru w Wyszach w lutym 2002 roku. Główny sprawca zbrodni, Krzysztof Zalewski, odsiaduje karę dożywocia. Poprzednio Grygoruk był skazany już dwukrotnie na 25 lat, ale za każdym razem Sąd Apelacyjny uchylał wyrok i kierował sprawę do ponownego rozpoznania.

DOŻYWOCIA DOMAGA SIĘ prokurator dla mieszkańca (38 lat) Białegostoku, mordercy studentki (22 lata) w Dolinie Chocholowskiej (lipiec 2003 roku). Oskarżony jest także o dwa gwałty i molestowanie seksualne nieletniej. Przestępstw tych dokonał po opuszczeniu w roku 2001 zakładu karne-

go, w którym odsiedział 6 lat za gwałt ze szczególnym okrucieństwem.

DZIESIECIOLATEK UPIŁ SIĘ DO NIEPRZYTOMNOŚCI w towarzystwie starszych. Trafił do szpitala w Suwałkach, a policjanci zatrzymali kolegę (19 lat), który odpowie za rozpijanie nieletniego.

PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH TRAFIŁ W „TOTKA” na chybił trafił mieszkaniec Białegostoku.

PIJANY KIEROWCA DZIECI: niemal promil alkoholu wykazało badanie kierowcy autobusu, którym mieli podróżować pierwszoklasiści. Na szczęście, dyrekcja szkoły poprosiła policjantów o sprawdzenie przed wyjazdem stanu technicznego pojazdu i stanu trzeźwości kierowcy. Policjanci przypominają rodzicom i organizatorom zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży o możliwości zgłaszania kontroli przed podróżą.

ZNAKI CZASU

• Aż 245 posłów głosowało za ustawą nakładającą na urzędników kary pieniężne za błędne decyzje administracyjne. Teraz urzędnik za błąd zapłaci odszkodowanie z własnej kieszeni.

• Ponad 90 proc. gmin nie chce, by ich tereny zostały objęte ochroną. Gminy obawiają się, że z tego powodu wzrosną koszty prowadzonych inwestycji.

• Czy chcesz likwidacji Senatu, zmniejszenia Sejmu o połowę, wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych i likwidacji immunitetu? Pod hasłem „4 razy tak” Platforma Obywatelska złożyła w Sejmie wniosek o referendum w sprawie zmian w konstytucji.

• Młodzi Polacy, oszukani przez duńskiego pracodawcę, zastrajkowali i zaczęli walczyć o swoje wynagrodzenie. Wygrali, pomogły im duńskie związki zawodowe.

• Generał Janusz Palus, naczelny prokurator wojskowy, jest podejrzany przez rzecznika interesu publicznego o zatajenie związków ze służbami specjalnymi PRL. Generała Palusa na szefa Naczelnej Prokuratury Wojskowej powołał w 2002 r. premier Leszek Miller.

• „Czasy wyludzania refundacji za leki odchodzą w przeszłość. Jesteśmy w stanie sprawdzić, którzy lekarze jakie leki zapisują pacjentom”, przekonują urzędnicy Narodowego Funduszu Zdrowia. Wykryli, że dentysta w ciągu ośmiu miesięcy zaordynował leki neurologiczne wartę ponad 3 miliony złotych.

• „Kogo z rodziny nienawidzisz? Kogo wysłałbyś w kosmos, a kogo zabił?”, takie pytania znalazły się w ankiecie skierowanej do pomorskich gimnazjalistów i licealistów. Ankietę przeprowadzają magistranci z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.

• Ponad 12 proc. wzrosła w ciągu roku wartość kupowanych przez Polaków słodczy; zjada my rocznie 3 kg wyrobów czekoladowych, z czego połowa to czy sta czekolada. Szwajcarzy, światowi rekordziści, 11,3 kg.



KONTAKTY

BEZPŁATNE BADANIA DLA KOBIET

Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50–69 lat, bez skierowania, organizuje Szpital Wojewódzki w Łomży jeszcze dziś, w czwartek 27 i w piątek, 28 stycznia.

Termin wykonania badania należy uzgodnić osobiście w rejestracji Zakładu Diagnostyki Obrazowej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży (al. Piłsudskiego 11, I piętro) lub telefonicznie, tel. 473 35 98.

Na badanie należy zgłosić się z aktualnym dowodem ubezpieczenia i numerem PESEL. W przypadku wcześniejszych badań mammograficznych (nie wcześniej niż sprzed dwóch lat) należy zabrać z sobą wynik.

SENS W BZDURZE ROKU

Członkiem Biura Politycznego Konferencji Peryferyjnych Regionów Nadmorskich został Janusz Krzyżewski, marszałek województwa. Do organizacji zapisała Podlaskie jeszcze poprzednia prawicowa koalicja w Sejmiku samorządowym, krytykowana za to bardzo przez lewicową opozycję, a ówczesny samorząd otrzymał w 2001 roku Złotą Muszlę (klozetową) za zwycięstwo w ogólnopolskim plebiscycie na Bzdurę Roku.

Obecne lewicowe władze województwa dostrzegły jednak sens bycia wśród „peryferyjnych regionów nadmorskich”, pozwalający na zdobywanie kontaktów, doświadczeń i wiedzy o mechanizmach unijnych.

BLIŻEJ SIEBIE

Zabawę choinkową z paczkami słodczy i odzieży zorganizowało dla dzieci z najuboższych rodzin Stowarzyszenie „Bliżej ciebie” w Wysokiem Mazowieckiem. Stale organizowaniem pomocy zajmuje się 9 osób, ale Stowarzyszenie potrafiło skupić wokół siebie wiele firm i instytucji. Wydaje bezpłatne posiłki (ok. 120 dziennie), organizuje zbiórki żywności, odzieży i innych artykułów dla najuboższych.

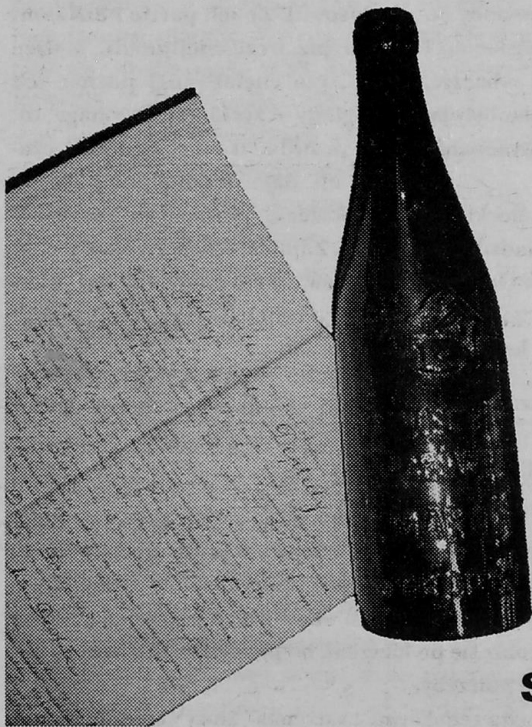
STRAŻ „NA ZAROBKU”

Ponad 167 tysięcy złotych „zarobili” dla miasta pracownicy Straży Miejskiej w Łomży, wystawiając mandaty za różnego rodzaju uchybienia porządkowe. „Kurą znoszącą złote jajka” okazał się fotoradar, zakupiony w połowie ubiegłego roku. Na podstawie zdjęć, prawie 900 przekraczających dozwoloną prędkość kierowców wniosło do kasy miejskiej 128 tysięcy złotych, co oznacza, że fotoradar już sam „się spłacił” i zaczyna zarabiać pieniądze na remonty i utrzymanie ulic.

HARRIS W ZAMBROWIE

Po raz kolejny poznańska Fundacja Clive’a Harrisa organizuje w Zambrowie spotkanie ze sławnym uzdrowicielem. Pragnący skorzystać z jego bezpłatnej usługi proszeni są o przybycie (bez biletu) w niedzielę, 6 lutego 2005 roku, punktualnie o godzinie 7.00 do Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości przy Al. Wojska Polskiego 29.

Niesamowite znalezisko w grobie po 71 latach!



zmarł zaś 6 stycznia 1934 r. ... na chorobę wewnętrzną... Pokój Ci Droga Dziecino! Ojciec Antoni Deptuła”. Postanowiliśmy wszystko złożyć w to samo miejsce, ale chcieliśmy mieć pamiątkę niezwykłego znaleziska. Poszliśmy do zakładu fotograficznego, żeby zrobić kserokopię.

— Właśnie wtedy wszedłem do

całej (może uzupełnić lub dołączyć na piśmie swoją uwagę) i butelkę tę oddać rodzinie z naszej linii lub też potomkom naszego nazwiska, którzy mają ją przekazać tam, gdzie będą uważali za potrzebne lub stosowne, a jeśli akt ten nie będzie przedstawiał żadnej wartości butelkę ową złożyć w tem samym miejscu powiadamiając o tem rodzinę naszą Deptułów, a w braku tejże noszących to nazwisko którzy uczynią to za niego lub postąpią w sposób wskazany wyżej”.



Spadek

— Mój kolega Bogdan Tomaszewski akurat kopał grób na starym cmentarzu. Coś zgrzytnęło pod łopatą. Patrzymy, a to zalakowana butelka — mówi Andrzej Sokołowski z Łomży. — Zielone szkło z wytłoczonym słoniem na beczie i napis: „własność browaru parowego J. Margolisa w Grodnie”. A w środku jakiś papier, zwinięty w rulonik. Wyjmujemy. Piękne ręczne pismo. „Szczątki te są zwłokami ś. p. Jędrzeja — Piotra Deptuły Syna mego... urodził się dnia 6 czerwca 1933 r.

zakładu ja i słyszę swoje nazwisko — mówi Bolesław Deptuła. — Jestem zupełnie zaszokowany, że taki dokument czekał na mnie ponad 71 lat! Postąpię z nim tak, jak życzy sobie ojciec zmarłego chłopczyka.

Antoni Deptuła prosi znalazcę: „Pismo to w zakorkowanej, obłakowanej butelce składam na pamiątkę potomkom rodziny Deptułów. Znalazca zawartości niniejszej flaszki tj. niniejszego pisma, zbitej lub uszkodzonej w inny sposób, proszony jest akt ten włożyć do nowej

ZAPROSILI NAS:

• Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Konsultingowe „ICIC” w Kijowie — na XI Międzynarodową Polsko-Ukraińsko-Rosyjską Konferencję „Jak robić interes na Ukrainie?”.

• Centrum Edukacji Biznesu i Administracji Alphapro w Warszawie — na szkolenie „Dofinansowanie przedsiębiorstw w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej”.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach — na IV Gminny Konkurs Recytatorski ph. „Któryś mi skrzydła przypiął...”.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na uroczyste otwarcie Biura Regionalnego Województwa Podlaskiego w Brukseli.

• Wójt gminy Radziłów — na widowisko obrzędowe „Zapust radziłowski”.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Starosta łomżyński — na spotkanie z marszałkiem województwa Januszem Krzyżewskim.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sławcu — na Dzień Babci i Dziadka.

• Dyrektor i uczniowie Szkoły Podstawowej w Jezioroku — na wieczór kolęd.

• Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy ze zbiorów Kazimierza Szczuchury pt. „Ludzie ludziom zgotowali ten los”.

• Rada Osiedla nr 12 i Administracja Osiedla nr 3 Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — na podsumowanie Konkursu „Animals 2004”.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej — na konferencję prasową.

• Dyrektor, nauczyciele i dzieci z Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży — na uroczystość z okazji Święta Babci i Dziadka.

• Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie klas integracyjnych Szkoły Podstawowej nr 5 im. Stanisława Staszica w Łomży — na V Karnawałowy Bal Integracyjny.

Dziękujemy.


APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

fak. 6969

KONTAKTY



Polityka w wydaniu lokalnym jest widowiskiem mało estetycznym. Politycy z pierwszych stron gazet przynajmniej od czasu do czasu tłumaczą swoje zachowania ważnym interesem narodowym i głębokimi różnicami programowymi: w województwie i gminie pozostaje już tylko goły pragmatyzm. Dowodów na potwierdzenie tej tezy dostarcza kariera radnego Sejmiku Województwa Podlaskiego Antoniego Cichockiego.

Ten nauczyciel fizyki z Grajewa trafił do Sejmiku z listy Samoobrony. Dzięki temu, że jego ugrupowanie znalazło się w koalicji większościowej z SLD i PSL został wiceprzewodniczącym Sejmiku. To raczej niewielkie osiągnięcie, zważywszy że czwórcie jego partyjnych kolegów trafiły się lepsze stanowiska. Dwóch weszło w skład Zarządu Województwa, a dwoje pozostałych wybrano do Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co jest związane z konkretnymi pieniędzmi — ok. 1800 zł miesięcznie.

Potem cała piątka odmówiła wykonania polecenia Andrzeja Leppera, który kazał swoim radnym swojego ugrupowania wystąpić ze wszystkich koalicji rządzących wojewódzkimi samorządami. Podlascy radni Samoobrony zostali usunięci z partii, po czym utworzyli Podlaską Inicjatywę Ludową. Koalicja została utrzymana.

Podejrzewanie Cichockiego o posiadania jakichś sprecyzowanych poglądów politycznych byłoby poważnym nadużyciem. Dotyczy to zresztą wszystkich byłych członków Samoobrony zasiadających w Sejmiku. Radny z Grajewa nie wyróżniał się niczym szczególnym: nie rzucał się w oczy, nie zabierał głosu. O jego istnieniu koalicijni partnerzy przypomnieli sobie dopiero w maju ubiegłego roku.

Miał wówczas miejsce tzw. „przewrót majowy” — prawicowa opozycja na jeden miesiąc zdobyła większość w Sejmiku. Odwołała przewodniczącego i wiceprzewodniczących z SLD i PSL (Cichocki został). Na czele Sejmiku stanął wojewódzki lider Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Putra. Doszło do tego na skutek konfliktu w Zarządzie Województwa. Marszałek Janusz Krzyżewski postanowił odwołać wicemarszałka Jana Kamińskiego z PIL-u. Uzyskał na to zgodę radnych — poza samym Kamińskim, który dążył do konfrontacji, i Dorotą Hołowienko (PIL).

Układ w Sejmiku z dotychczasowego stosunku 17 do 13 zmienił się na 15 do 15. Zrobiło się groźnie, ale nie beznadziejnie. Po to, aby wprowadzić do porządku dnia punkt o

zmianach w składzie Prezydium potrzeba większości, czyli 16 głosów. Niespodziewanie dla wszystkich dodatkowy głos się znalazł — dostarczył go Cichocki, który zagłosował za wnioskiem opozycji. Prawica obsadziła prezydium, a Kamińskiego i tak odwołano.

Miesiąc później lewicowo-ludowa koalicja odbiła stracone pozycje dzięki powrotowi Kamińskiego na fotel wicemarszałka. Sesja była nieco groteskowa, bo marszałek Krzyżewski musiał reklamować zalety człowieka, na którym miesiąc wcześniej nie pozostawił suchej nitki. Ale cóż, dla dobra koalicji trzeba było zjeść tę żabę.

„Znów znalazłam się w tragicznej sytuacji. Za wodę zalegam, za światło zalegam, na leki nie mam pieniędzy. Mam troje dzieci, teraz akurat chorują. Nie pracuję nigdzie, choć bardzo bym chciała, ale w Szczuczynie i okolicy nie ma pracy. Cieszę się, że przynajmniej mąż pracuje. Ale ciągle mamy takie długie, że to co zarobi, od razu oddajemy. Nie starcza na regulowanie wszystkich zobowiązań i na życie. Byłam w grudniu w opiece społecznej w Szczuczynie, dostałam na święta dwieście złotych. Obracałam pieniędzmi i nie wiedziałam, co za nie kupić. Teraz panie z opieki mówią, że nie ma pieniędzy na zasiłki. Co mam robić? Może ktoś zechce mi jakoś pomóc?”

To prośba Agnieszki ze Szczuczyna. Chcąc pomóc udostępnimy adres.

W imieniu obdarowanych dzieci z Łomży serdecznie dziękujemy Wiesławie z Łomży za odzież. Wszystko okazało się bardzo potrzebne.

Uruchomiona w ubiegłym roku „Skrzynka pomocy” sprawdza się. Doświadczenia przekonują, iż łatwiej sięgnąć po „Kontakty” i zadzwonić do redakcji, niż komuś opowiedzieć o swoich potrzebach i niepokoić się, jak zostaną odebrane.

Drodzy Czytelnicy, możemy sobie pomagać wspólnie.



Największym przegrany okazał się Antoni Cichocki. Został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Sej-

miku i odrzucony przez dawnych kolegów, którzy zdawali sobie sprawę, że bez jego udziału nie doszłoby do majowego kryzysu. Kamińskiemu i Hołowienko byli w stanie wybaczyć, bo ich intencje od początku były jasne. Ale ciosu w plecy w wykonaniu Cichockiego — już nie.

Niedawno Antoni Cichocki został członkiem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Stało się tak z woli Zarządu i rządzącej koalicji lewicowo-ludowej, która jeszcze nie tak daw-

no traktowała go jak zdrajcę. Niektórym ta decyzja może wydać się cokolwiek bulwersująca, ale tak naprawdę jest przejawem czystego pragmatyzmu. Chodzi o to, aby radny z Grajewa głosował zgodnie z interesem rządzącej koalicji i był odporny na podszepty przeciwników.

Funkcja w Radzie Nadzorczej WFOŚiGW jest z gatunku tych o „niskiej szkodliwości społecznej”, co oznacza, że wiele tam zepsuć nie można: odpowiedzialność żadna, a kasa pewna. Doskonały sposób na uposażenie politycznego sprzymierzeńca. Fundusz ma zresztą w tym względzie pewną tradycję. Jego Rada Nadzorcza i Zarząd zawsze były przytuliskiem polityków różnej orientacji ideowej. Jak łatwo jest to kasek, zaświadcza taki oto fakt: po wspomnianym „przewrocie majowym” pierwszym projektem uchwały przygotowanym przez prawicę były właśnie zmiany w składzie RN WFOŚ.

Narzekanie na polityków — ich poziom etyczny i umysłowy — jest zabiegiem jałowym. Warto jednak — przynajmniej od czasu do czasu — przypominać sobie banalną prawdę, że ktoś na nich przecież głosował. Że ich partie i oni sami byli już wcześniej znani, a więc ten, kto chciał mógł poznać ich poglądy i życiorysy. Wymaga to, co prawda, trochę wysiłku i czasu, ale daje przynajmniej szansę uniknięcia poważnych rozczarowań. Zamiast dziś wyrzekać na polityków, warto o tej banalnej prawdzie pamiętać przy najbliższych wyborach.

JAN ONISZCZUK

Skrzynka pomocy

nie. Tak już jest, że jedni mają coś na zbyciu i niepotrzebny sprzęt zajmuje miejsce w pawlaczach, piwnicy lub na balkonie, bo jest w dobrym stanie i szkoda wyrzucić na śmietnik. Inni właśnie tego potrzebują, szukają, skrobą się po kieszeni, bo pieniędzy niewiele i są pilniejsze potrzeby.

Nasza redakcyjna „skrzynka” służy zbieraniu informacji o tych, którzy potrzebują konkretnego sprzętu lub rzeczy oraz o tych, którzy chętnie pozbyliby się dobrych jeszcze mebli, ubrań, sprawnych urządzeń. Czekamy na sygnały. W każdym tygodniu będziemy zapowiadać, co mamy do oddania i kontaktować darczyńcę z obdarowanym. Prosimy o kontakt z redakcją, tel./215 3570 i 216 42 43.

Czytelnicy, których nie stać na płatną poradę prawną, mogą szukać pomocy w poradni studenckiej. Porady są udzielane na piśmie. Udzielają ich studenci ostatnich lat prawa. Każda porada jest konsultowana z profesjonalnym prawnikiem. Poradnia Uniwersytetu Warszawskiego specjalizuje się w sprawach praw pacjenta, praw kobiet oraz w sprawach uchodźców. Adres: Uniwersytecka Poradnia Prawna, Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa.



KONTAKTY

Minęły dwa lata od wyborów samorządowych. Co wyprawiali obdzieleni mandatem szczególnego zaufania?

7

Stanisław Sokołowski, od piętnastu lat sołtys wsi Sokoły, radny gminy Stawiski, skazany w kwietniu ubiegłego roku za jazdę po pijanemu, dopiero w grudniu stracił mandat radnego.

Wyrok skazujący radnego, który sam twierdzi, że „popęłił życiowy błąd”, uprawomocnił się w czerwcu. W okręgu Stanisława Sokołowskiego odbędą się wybory uzupełniające. Skazany sołtys może w nich startować ponownie, bo prawo tego nie zabrania.

— Jest jeszcze miesiąc do zastanowienia i zastanawiam się. Wiem, że inni startowali ponownie i wygrywali. Wiem też, że wieś będzie mnie wystawiać, więc może się zgodzę — powiedział sołtys Sokół.

Jest jedynym radnym w Podlaskiem, któremu zdarzył się „błąd” i nie kręcił, by wyłgać się sprawiedliwości.

Sławomir Kobosko ze wsi Chojany Sierocięta, radny gminy Kulesze Kościelne, skazany został za jazdę pod wpływem alkoholu i stracił mandat radnego. Ponownie ubiegał się o mandat w wyborach uzupełniających. Wybory odbyły się 30 listopada 2003 roku. Kobosko miał konkurenta, sąsiada z tej samej wsi. W wyborach wzięło udział stu wyborców. Były radny uzyskał 72 głosy, jego konkurent 26, dwa głosy były nieważne. Sławomir Kobosko ponownie uzyskał mandat radnego.

— Nie gniewam się na sąsiada, stał tował. Nie można się gniewać — mówi z łaskawością „stary — nowy” radny Sławomir Kobosko.

Radny powiatu Kolno, lekarz Robert Niedźwiecki, prowadził prywatny gabinet lekarski w budynku szpitala powiatowego. Jest to niezgodne z przepisami, dotyczącymi radnych. Sprawa trafiła najpierw do wojewody, który stwierdził wygaśnięcie mandatu, a potem do Naczelnego Sądu Administracyjnego. NSA podtrzymał decyzję wojewody i lekarz musi ustąpić z funkcji radnego. Koledzy zastanawiają się jednak nad dalszymi „krokami prawnymi”, które przedłużyłyby mu mandat.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Szczuczynie Mirosław Rąbko pobił okazywał altankę bez pozwolenia i zgłoszenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym starostwa w Grajewie. Samo-

wolę budowlaną tłumaczył nieznaną jomością przepisów budowlanych. Został ukarany grzywną 2,5 tys. zł, a wszystkie formalności w nadzorze budowlanym ma dopełnić do 16 stycznia.

Lekarz Jacek Bąk, radny powiatu suwalskiego, w lipcu zaparkował do przyczepy samochodu kostkę brukową z suwalskiego parku,

wartą 240 zł. Został skazany za kradzież, potraktowaną jako wykroczenie (gdyby wartość ukradzonej kostki wynosiła o dziesięć złotych więcej, odpowiadałby za przestępstwo). W końcu ubiegłego roku lekarz dobrowolnie poddał się karze. Sąd Grodzki w Suwałkach ukarał go grzywną. Radny od lipca nie uczestniczy w sesjach Rady Powiatu ani w pracach komisji.

Radny gminy Orla Mikołaj Barszczewski stracił mandat za jazdę pod wpływem procentów.

— To zdarzyło się wyjątkowo i tylko raz. I ktoś od razu wiedział, gdzie dać znać. Domyślałem się kto, ale za rękę nie złapałem. A mieszkańcy gminy od razu namawiali, żeby raz jeszcze startować — mówi radny.

W wyborach uzupełniających miał kontrkandydata z sąsiedniej wsi. Na Mikołaja Barszczewskiego zgłoszono ponad dwa razy więcej wyborców i... ponownie został radnym.

Za sfalszowanie dokumentów mandaty radnych stracili: Zenon Sielewanski z Siemiatycz i Marek Szutko z Supraśla. Zenon Sielewanski ubiegał się o mandat ponownie i... wygrał.

Burmistrz Jedwabnego Michał Chajewski został zatrzymany przez policję 18 września 2003 roku (godz. 21.55) został zatrzymany przez policję za jazdę po pijanemu. Sąd pierwszej instancji wyrokiem z 17 marca 2004 roku ukarał go grzywną oraz rocznym zakazem prowadzenia pojazdów. Oznacza-

ło to także pożegnanie się z burmistrzowaniem. W kwietniu 2004 r. burmistrz złożył apelację do Sądu Okręgowego w Łomży. Pierwsza rozprawa

miała się odbyć 19 maja 2004 r. Nie odbyła się ani pierwsza, ani pięć kolejnych. Powody były różne: choroba pełnomocnika, urlop, niezgoda na substytucję, brak czasu na przygotowanie się do sprawy przez nowego pełnomocnika burmistrza. W rezultacie sprawa została rozpatrzona dopiero 11 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji. Rada Miasta i Gminy Jedwabne miała 30 dni na podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatu burmistrza. Radni uchwały nie podjęli. Wojewoda, jako organ nadzoru, wezwał Radę do jej podjęcia, a następnie wydał zarządzenie o wygaśnięciu mandatu burmistrza ze względu na prawomocny wyrok Samorząd Jedwabnego wniósł skargę na decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W styczniu 2005 roku NSA nie rozpatrzył skargi ze względu na nieobecność przewodniczącego Rady Miejskiej.

Michał Chajewski nadal jest burmistrzem.

HANNA MAY



Elektroniczne oczy

Dziesięć kamer telewizyjnych, z których obraz przekazywany jest do centrum nadzoru na policji, wspomaga od kilku dni pracę policjantów w Zambrowie. System monitoringu miejskiego wybudowano w ciągu dwóch lat kosztem przeszło 520 tys. zł. Inwestycję sfinansował samorząd miejski.

— Wybudowana została specjalna linia światłowodowa na potrzeby monitoringu. Należy do miasta, system jest niezależny od operatorów telekomunikacyjnych — podkreśla burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Kamery rozmieszczone zostały na terenach zielonych wokół zalewu, w pobliżu gimnazjum i

na ul. Wojska Polskiego, głównej arterii miejskiej. Przekazywany przez nie obraz jest non stop kontrolowany w centrum nadzoru. Przy obsłudze monitoringu zatrudniono 6 stażystów.

— Dzięki kamerom mamy na koncie już kilka udanych interwencji w stosunku do osób niszczących mienie publiczne i zakłócających porządek — informuje Tadeusz Murawski, komendant powiatowy policji w Zambrowie. — To dopiero początek, doświadczenia innych miast pokazują, że w rejonach monitorowanych przestępczość zanika, bo potencjalni przestępcy unikają tych miejsc. (MK)

KONTAKTY



Procedury górą

Z JANUSZEM KRZYŻEWSKIM

**marszałkiem województwa podlaskiego
o przyczynach i skutkach odmowy finansowania utworzenia
400 miejsc pracy w Zambrowie z unijnego Zintegrowanego
Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego**

rozmawia Maria Kaczyńska

bezrobocie dołem

— Czy po dwóch miesiącach od decyzji o odrzuceniu przez Regionalny Komitet Sterujący zambrowskiego projektu remontu bylewej tkalni Zamtexu na potrzeby nowych miejsc pracy, zmieniły się Pana poglądy w tej kwestii?

— Nie, wręcz przeciwnie, utwierdziłem się w swoich racjach. Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego nie był właściwym adresatem projektu. Powinien trafić do Sektorowego Programu Operacyjnego „Poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw”. Na działanie tzw. rewitalizacyjne w ramach ZPORR mieliśmy zaledwie 10 mln zł na trzy lata dla całego województwa i domaganie się z tego 6 mln zł przez samorząd Zambrowa było naiwnością. Gdyby burmistrz Zambrowa wcześniej skierował swój projekt do Sektorowego Programu Operacyjnego, dziś byłibyśmy wszyscy znacznie dalej w organizowaniu pieniędzy na jego finansowanie. On jednak wolał zorganizować drakę na sesji Sejmiku.

— Projekt przeszedł wstępną procedurę weryfikacji formalnej przez Urząd Marszałkowski i merytorycznej przez panel ekspertów. Burmistrz miał prawo sądzić, że skierował go pod właściwy adres.

— Oczywiście, ale z tego prawa nic nie wynika, bo nie został zakwalifikowany przez Regionalny Komitet Sterujący. Zarząd Województwa nie zaciągnął wobec tego projektu żadnych zobowiązań, nie podpisywałem żadnego wniosku. Członkowie RKS w demokratycznym głosowaniu uznali, że nie jest to projekt do „działania rewitalizacyjnego”. Po to jest wielostopniowy system eliminacji, by znaleźć w spektrum propozycji projek-

ty najsensowniejsze dla danego „działania”.

— Dlaczego składający projekt nie dowiedział się na etapie weryfikacji formalnej, że pomylił się w adresie? W ocenie eksperckiej, czyli w następnym etapie procedury, wysoko punktowana jest zgodność projektu z założeniami danego „działania”. Skoro zambrowski projekt taką ocenę otrzymał, i to najwyższą, to czegoś tu nie rozumiem. O tym, że o pieniądze należy zabiegać gdzie indziej, burmistrz Zambrowa dowiedział się dopiero w kilka dni po decyzji Zarządu Województwa w sprawie podziału puli na „działania rewitalizacyjne”. Zakomunikowano mu to w Pańskim gabinecie na wyrażne życzenie wojewody podlaskiego, który był inicjatorem spotkania, bo uważał, że „tak dobry projekt” nie powinien się zmarnować. Bez inicjatywy wojewody burmistrz mógł-



POWROT DO TEMATU

by co najwyżej odłożyć projekt na półkę, bo nawet nie dowiedziałby się „właściwego” adresu dla swego projektu.

— Racje Zambrowa nie zostały uwzględnione przez ministra gospodarki, który odrzucił protest burmistrza. Świadczy to o prawidłowym stosowaniu procedur w odniesieniu do tego projektu. Na marginesie dodam, że na 160 protestów w kraju na decyzje, dotyczące wyboru beneficjentów ZPORR, tylko trzy pochodziły z Podlaskiego i żaden nie został przyjęty przez ministra.

— Jakie są szanse na sfinansowanie modernizacji bylewej Zamtexu funduszami unijnymi?

— Od dwóch miesięcy działa w tej sprawie zespół, złożony z pracowników burmistrza Zambrowa i Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, który pracuje nad umieszcze-

niem projektu w Sektorowym Programie Operacyjnym (chodzi o zmianę beneficjenta, którym w tym programie nie może być samorząd — red.). Rozmowy mają różne fazy, bo, na przykład, burmistrz żąda zwrotu poniesionych wydatków na projekt, czego fundacja nie jest w stanie spełnić.

Wokół tej sprawy panuje dziwna determinacja samorządu, której nie rozumiem. Burmistrz zaplanował sfinansowanie przedsięwzięcia autonomicznie, nie biorąc pod uwagę okoliczności. Powinien uważniej czytać „Narodowy plan rozwoju”, jego struktury, szukać wariantów zapasowych. Teraz zambrowskie samorządy „nadużywają przymiotników”, mówiąc o nieuczciwości czy kryteriach politycznych. Zastanawiam się, czy nie zrobić z tego użytku.

— Dziękuję za rozmowę

Podlaskie w Brukseli

Dr Roman Rak z Warszawy, ekonomista, były pracownik Banku Światowego, został dyrektorem Biura Regionalnego Województwa Podlaskiego w Brukseli. Jego umowa o pracę, zawarta została z marszałkiem województwa na pół roku. Biuro rozpoczyna działalność 3 lutego.

Przedstawicielstwo Podlaskiego powraca do Brukseli po prawie dwuletniej przerwie, jako dwunasta reprezentacja polskich regionów. W marcu 2003 r. Zarząd Województwa wycofał się z porozumienia z województwem lubelskim o wspólnym prowadzeniu biura. Decyzję uzasadniono względami finansowymi: rocznie każdy z partnerów wydawał na jego utrzymanie ponad 100 tys. zł. Białystok miał zastrzeżenia do działalności pracownika z Lublina, który jakoby reprezentował tylko „lubelskie interesy”.

Obecnie Biuro Regionalne ma pracować wyłącznie dla Podlaskiego. Koszt utrzymania rocznie wyniesie około 240 tys. zł. Władze w Białymstoku uważają, że można je zmniejszyć przez zapraszanie samorządów gminnych do szerokiego korzystania z biura w celach promocyjnych, a tym samym współfinansowania.

Głównym zadaniem Biura w Brukseli, według marszałka Janusza Krzyżewskiego, ma być „otwieranie tych szufladek w wielkiej europejskiej komodzie, które z perspektywy Białegostoku są niedostępne, bo niewidoczne”. (MK)

Polmos pod młotek!

Białostocki Polmos to największy potentat w branży. Nic dziwnego, że na wieść o jego sprzedaży pojawili się najwięksi potentaci przemysłu spirytusowego.

W poniedziałek, 24 stycznia, w Ministerstwie Skarbu Państwa złożyli wstępne oferty amerykański Central European Distribution Corporation, francuski Period Ricard (właściciel wódki Wyborowej), cypryjski SPI Group oraz Polmos Siedlce i Lublin, Bols z Obornik Wielkopolskich, Sobieski Dystrybucja, krakowska Alti Plus S.A.

Zwycięzca kupi 70 proc. akcji Polmosu. Pozostałe trafią na giełdę. Ministerstwo Skarbu twierdzi, że wartość spółki, szacowanej na około 1 mld złotych, wzrosła po tym, jak Polmos przedstawił bardzo dobre wyniki za ubiegły rok: zysk netto około 60 mln złotych, co oznacza wzrost w stosunku do 2003 o 24 mln.

Ministerstwo Skarbu ma miesiąc na rozpatrzenie złożonych ofert.



KONTAKTY

1000 złotych za urodzenie lub przysposobienie dziecka. Taki pomysł na demograficzny niż, pierwszy w Podlaskiem, wójt gminy Nowe Piekuty przedstawi radnym podczas sesji samorządu 3 lutego

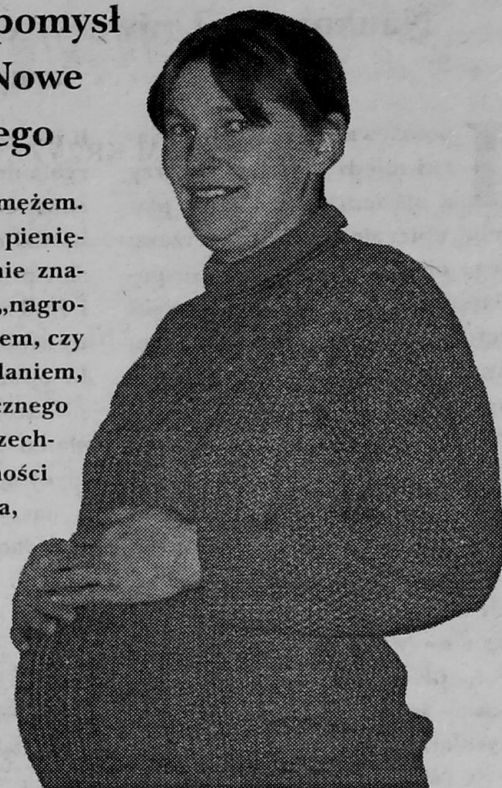
9

Nie ma w tym żadnej polityki — zastrzega wójt Marek Kaczyński, poseł na Sejm RP kadencji 1997–2001, członek Ligi Polskich Rodzin, ojciec dwojga dzieci w wieku 7 i 11 lat (nie wyklucza narodzin trzeciego). — Polityka jest w działaniach państwa, które nie wypełnia swoich zadań w tej dziedzinie. Na wsi dobytek w postaci dziesięciu krów i dwunastu hektarów ziemi, a taka jest średnia powierzchnia gospodarstwa w naszej gminie, nie gwarantuje życiowej stabilizacji. Ludzie boją się przyszłości. Jednak rezygnacja z rodzicielstwa wynika nie tylko z trudnej sytuacji materialnej. To również skutek lansowanego w Polsce konsumpcyjnego stylu życia, w którym liczy się przede wszystkim sukces. Kolejność ma być taka: dobre stu-

myśle, że będzie z tego więcej zawiści niż pożytku, bo lumpostwo, co go i w naszej wsi nie brak, zrobi sobie jeszcze jedno dziecko tylko dla pieniędzy. I to jeszcze jedno dziecko będzie klepać biedę tak samo jak starsze na garnuszku gminy — mówi młody mężczyzna, ojciec trojga dzieci, proszący o zachowanie anonimowości. — Jestem pewny, że już tego samego dnia „becikowe” w tym albo tamtym domu pójdzie nie na wyprawkę, ale na wodę.

— Za komuny rodziło się najwięcej dzieci, bo nikt nie bał się, że państwo zostawi go z drobiazgiem na lodzie. Sam też postarałem się

jemy o tym wspólnie z mężem. Dziecko nie rodzi się dla pieniędzy, więc nie ma dla mnie znaczenia, czy Rada Gminy „nagrodziłaby” mnie za to tysiącem, czy większą kwotą. Moim zdaniem, problem niżu demograficznego w kraju tkwi nie w powszechnej biedzie, ale w świadomości społecznej, bo, jak nasza, nawet najnowsza, historia pokazuje, właśnie ciężkie czasy były symbolem demograficznego wyżu. Dzisiaj Polsce potrzeba akcji uświadamiania oczywistej, gdzieś zatraconej prawdy, że rodzi-



dy w życiu! — dodaje Katarzyna. — Chciałabym moim dzieciom dać to, co mają inne, ale już wiem, że nie dam. Oby udało nam się szczęśliwie wychować tych dwoje, to mąż i ja też będziemy szczęśliwi i bez „becikowego”.

Becikowe

o sporo więcej niż przeciętna krajowa — dodaje mężczyzna w średnim wieku. — I to była prawdziwa rządowa polityka prorodzinna! A dzisiaj, za demokracji, sam radzę synowi: masz dwoje dzieci, zaszyj sobie rozporek!

WZespole Szkół w Nowych Piekutach jednak lub jedynaczka to nie wyjątek. Są już gimnazjalistami, więc raczej nie należy spodziewać się, że doczekają się brata albo siostry. W podstawówce, niemal w równych proporcjach, uczą się rodzeństwa „dwu- i trójosobowe”. Wszystko wskazuje na to, że i w tych grupach pod względem liczebności nic się nie zmienia.

— Jednak czy jedynaczka wyróżnia się wśród rówieśników — mówi Danuta Wyszyńska, dyrektor Zespołu Szkół. — Mają miłość nadopiekuńczych rodziców, poczucie bezpieczeństwa pod każdym względem. Koledzy i koleżanki nie ukrywają, że zazdroszczą im tej sytuacji, w której nie trzeba niczym dzielić się z rodzeństwem. Dzieci starsze i młodsze doskonale rozumieją, że bieda przede wszystkim widoczna jest „gołym okiem” w tym, czego ukryć się nie da: w ubraniu i kanapkach na drugie śniadanie.

Polonistka Marzena Olędzka, matka dwojga dzieci w wieku 4 i 11 lat, mieszkanka Stokowiska, nie zarzeka się, że więcej potomstwa mieć nie będzie.

— Natura to nie matematyka, więc trudno wszystko planować, chociaż i w matematyce nie wszystko da się przewidzieć — mówi żartobliwie. — Jeżeli jednak będą jakieś plany, zdecydu-

na jest najważniejszą wartością w życiu człowieka. Dziecko przestało być wartością, bo jest coś ważniejszego: własna wygoda.

Agnieszka Saniewska z Kostrów Litwy, nauczycielka informatyki, matka ośmiomiesięcznego Macieja, chce mieć troje dzieci.

— Bez względu na „nagrodę”! — zastrzega. — Nigdy „becikowe” nie wpłynęłoby na moją decyzję. Uważam, że ten tysiąc ma sens tylko w sytuacji, kiedy ciąża była nieplanowana i tylko w rodzinie, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej.

— Tysiąc złotych, ale co dalej? Ja też nie dam zwabić się „becikowym”! — dodaje katecheta Iwona Ciborowska z Lizy, matka dwojga dzieci w wieku 11 miesięcy i 6 lat. — Nie planuję następnej ciąży, a już na pewno nie teraz.

Tymczasem Jabłoń Jankowce, rodzinna wieś wójta Marka Kaczyńskiego, tydzień temu powiększyła się o nowego mieszkańca gminy: Marta Stawierę, matka dwuletniej Izabeli, urodziła córeczkę. Za miesiąc drugiego dziecka spodziewa się Katarzyna Stawierę, matka Kacpra (rok i 8 miesięcy). Są żonami dwóch braci, mieszkają w tym samym domu.

— Tysiąc złotych? — zastanawia się Marta. — Nie! Świadomie nigdy bym się na to nie zdecydowała, bo i tak żyje nam się bardzo ciężko.

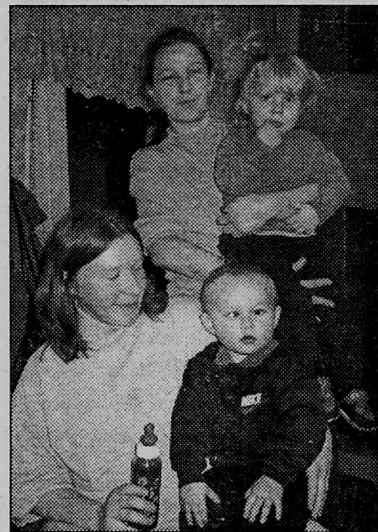
— Ja też! Nig-

Nie pomoże ani tysiąc, ani dwa, jeżeli ktoś sam nie ma z czego żyć. A takich ludzi i w Jabłoni nie brakuje — dodaje Katarzyna Jankowska, matka trojga dzieci w wieku 12, 10 i 8 lat, spodziewająca się w marcu czwartego. — Ludzie dobrze wiedzą, że w Polsce nie ma co liczyć na pomoc państwa i dlatego mamy demograficzny niż!

— Obawiam się, że nasz wójt, choć to człowiek lubiany i szanowany nie tylko w naszej gminie, „becikowym” nic nie zdziała — śmieje się młoda mieszkanka Krasowa Częstek, matka dwojga dzieci. — Gdyby nie rodzice, nie mielibyśmy gdzie mieszkać, ani co jeść, więc co tu planować następną ciążę! Gdyby to było 100 tysięcy...

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Katarzyna Jankowska spodziewa się czwartego dziecka; Marta Stawierę, mama Izy i Katarzyna Stawierę, mama Kacpra oraz wójt z radnym Markiem Piekutowskim



dia, kariera zawodowa, samochód, a na starość dziecko!

W ogólnokrajowym demograficznym niżu gmina Nowe Piekuty ma znaczący udział: dziesięć lat temu urodziło się 69 dzieci; w roku 2004 tylko 34. Jedna szkolna klasa.

— Od czegoś trzeba zacząć — uważa radny Marek Piekutowski z Markowa Wólki, ojciec trojga dzieci w wieku 15, 13 i 9 lat. — Zdamy sobie sprawę, że 1000 złotych niewiele pomoże w tej sytuacji, ale jako samorząd chcemy pomóc w miarę naszych możliwości. W ten sposób chcemy też zwrócić uwagę na ten poważny problem przede wszystkim rządzącym, bo jak widać, wciąż go nie widzą. Jeżeli mamy istnieć jako naród, innego wyjścia nie ma!

Pomysł wójta Marka Kaczyńskiego szybko dotarł do mieszkańców gminy. Szybko też doczekał się określenia „becikowe”, wywołując ożywione dyskusje.

— Dobre i 1000 złotych, ale ja



Naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wydali dwie sprzeczne opinie w sprawie gospodarki rybackiej na Narwi

Intensywne zarybianie Narwi między ujściem Biebrzy a ujściem Szkwy, jakie planuje ubiegające się o dzierżawę tego obwodu rybackiego Gospodarstwo Rybacko-Rolne „Projekt rewitalizacji Pisy i Narwi” z Łomży, nie zaszkodzi rzece, twierdzą specjaliści z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w opinii, sporządzonej dla „Projektu” na potrzeby konkursu o dzierżawę Narwi. Natomiast w opinii dla Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi naukowcy Uniwersytetu uważają, że... plany potencjalnego dzierżawcy są niebezpieczne dla ekosystemu wodnego Narwi!

Gospodarstwo Rybacko-Rolne „Projekt...” chce rocznie wydawać na zarybianie Narwi i Pisy 380 tys. zł. Jak poinformował Bogdan Wyszynski, jeden z jego właścicieli, większość pieniędzy ma być wydawana na zarybianie Narwi. To kilkakrotnie więcej, niż wydawał Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży, dotychczasowy dzierżawca. Operat uzyskał pozytywną opinię Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, jednego z trzech ośrodków naukowych w kraju, uprawnionych przez ministra rolnictwa do wydawania tego typu opinii. Wzbudził jednak wątpliwości w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie, który w konkursach wyłania nowych dzierżawców. Dyrektor RZGW Leszek Bagiński zwrócił się ponownie do Uniwersytetu o wyjaśnienie, czy podane w operacie autorstwa Mirosława Godu-

li bardzo wysokie nakłady na zarybianie nie spowodują szkód w ekosystemie wodnym. W odpowiedzi dr hab. Paweł Poczyczynski, pracownik Katedry Biologii i Hodowli Ryb Wydziału Ochrony Środowiska, kierownik zespołu opiniującego operaty, zapewnił, że „nie istnieją żadne przesłanki merytoryczne, które mogłyby spowodować wycofanie się z naszych wcześniejszych rekomendacji”.

Zastrzeżenia i obawy co do planów przyszłego dzierżawcy zgłosiła Rada Naukowa i dyrekcja Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Tym razem UWM wydał opinię... negatywną wobec zamierzeń firmy „Projekt”. Według prof. Andrzeja

Martyniaka i dr. Bogdana Wziątka z tej samej Katedry Biologii i Hodowli Ryb, Narew w granicach Parku jest bardzo bogata pod względem ichtiologicznym (czyli w ryby), a więc nie ma tu żadnych przesłanek ani podstaw do prowadzenia „rewitalizacji”. W Narwi występują co najmniej 32 gatunki ryb, i należy to w Polsce do rzadkości! To efekt działań, prowadzonych dotychczas przez łomżyński PZW, a polegających na ochronie naturalnych tarlisk w starorzeczach. Materiał zarybieniowy wprowadzano tylko w ostateczności, co jest jak najbardziej słuszne i należy to utrzymać, mówi opinia UWM.

Zdaniem naukowców, wprowadzenie nowego użytkownika rybackiego jest ryzykowne: „Uzyskane przez nas dane na temat planowa-

na Narwi w jeden. Na terenie Parku (czyli od ujścia Biebrzy do mostu w Piątncy) powinien pozostać odrębny obwód, gdzie przepisy ochrony przyrody miałyby prymat nad przepisami o rybactwie śródlądowym.

Co ciekawe, prof. Andrzej Martyniak figuruje na liście 11 naukowców upoważnionych przez rektora UWM prof. Ryszarda Góreckiego do opiniowania operatów rybackich na potrzeby konkursów! Kto wie, może nawet opiniował operaty gospodarstwa „Projekt...”?

Dla nas wiążąca jest opinia podpisana przez dr. Poczyczynskiego — mówi Urszula Biezuńska, zajmująca się konkursami w RZGW.

O istnieniu zupełnie odmiennej opinii prof. Andrzeja Martyniaka dla Parku Krajobrazowego, z tego samego Uniwersytetu, dowiedziała się od „Kontaktów”. Wysłała ją faksem, obiecała, że się z nią zapozna.

Mimo starań nie udało nam się uzyskać wyjaśnienia sprzeczności przez władze olsztyńskiej uczelni.

— Stanowisko naukowców potwierdza nasze najgorsze obawy, ale jak je wykorzystać dla dobra przyrody, skoro w konkursach na dzierżawę to się nie liczy? — denerwuje się Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego.

Dyrektor RZGW wydał rozporządzenie w sprawie podziału rzek na nowe obwody rybackie w maju 2004 roku.

— Były uzgadniane z wieloma instytucjami. Prowadziliśmy też szeroką konsultację społeczną na stronach internetowych RZGW. Pod uwagę brana była każda opinia, nawet osób prywatnych. W przypadku Narwi pozytywną opinię wydał wojewoda podlaski. Gdzie był wówczas Park Krajobrazowy? — stawia retoryczne pytanie Elżbieta Murat z Wydziału ds. Tworzenia Obwodów Rybackich RZGW.

Dyrektor RZGW nadal nie podjął decyzji w sprawie dzierżawcy Narwi i Pisy, choć ustawowy termin minął 31 grudnia. W świetle powyższego, wiarygodność oceny oferty gospodarstwa rybackiego „Projekt...” stoi pod wielkim znakiem zapytania. Jak również naukowa wiarygodność olsztyńskiej Alma Mater.

Tymczasem walka o Narew ostra się (czytaj: „Ryby i groźby”, str. 16).

MARIA KACZYŃSKA

Pod zamówienie?



Życie po życiu

Zlikwidowane przez Sejmik województwa podlaskiego poprzedniej kadencji, kosztem kilku milionów złotych, Wojewódzkie Biuro Geodezji powraca jako gospodarstwo pomocnicze marszałka. Bez Biura województwo nie mogłoby skorzystać z unijnych pieniędzy na scalanie gruntów.

— W Podlaskiem są ogromne potrzeby w porządkowaniu struktury własności gruntów. Ujawniło się to przy dokumentowaniu wniosków o dopłaty bezpośrednie. Niektóre wnioski obejmowały nawet po kilkadziesiąt działek, rozrzuconych na dużym terenie. Przy scaleniach można też porządkować kwestie dróg dojazdowych. Decyzja o likwidacji Wojewódzkiego Biura Geodezji była w tej sytuacji dość pochopna — uważa Halina Dondziło z Urzędu Marszałkowskiego.

W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego województwo może otrzymać na scalanie gruntów kilkanaście milionów euro. Marszałkowskie Biuro Geodezji zajmie się obsługą projektów scaleniowych, jakie zgłaszać będą powiaty. Pozostanie na rynku usług geodezyjnych także po zakończeniu tego programu.

Likwidacja Wojewódzkiego Biura Geodezji była nie tylko pochopna, ale prowadzona ją ze skandaliczną nieudolnością. Jest zamykana dopiero obecnie, w połowie nowej kadencji. Jej koszty, między innymi z tytułu ogromnych zobowiązań wobec zwalnianych pracowników, urosły do kilku milionów złotych! To oczywisty przykład marnotrawstwa budżetowych pieniędzy, za które nikt nie poniósł odpowiedzialności. (MK)

nych przez przyszłego użytkownika zasad gospodarowania na wodach wchodzących w skład Parku, np. chęć wprowadzenia do wód Narwi głowacicy, wskazują na całkowity brak rozeznania co do lokalnych warunków przyrodniczych oraz ignorancję w zakresie zasad funkcjonowania ekosystemów wodnych (...) Narew jest zbyt cenna z punktu widzenia przyrodniczego rzeką, by prowadzić na niej tego typu eksperymenty...”

Naukowcy podkreślają, że przyszłemu użytkownikowi należy przede wszystkim na uzyskaniu dzierżawy, bo głowacica jest gatunkiem wysoko punktowanym w konkursie ofert. Nie zależy mu natomiast na zachowaniu ekosystemu w stanie nie zmienionym, co przyświecało dotychczasowemu dzierżawcy, Zarządowi Okręgu PZW. Ich zdaniem dyrektor RZGW popełnił błąd, łącząc dwa funkcjonujące obwody rybackie

Jeszcze dwa lata temu przedsiębiorcy bili się o prawo dzierżawy „masy upadłościowej”. Wybudowany w latach 80. przez prywatnego inwestora „Załom” miał wyrobioną markę, kiedy kupił go Spółdzielnia Inwalidów „Nowa”, zajmująca się produkcją tektury w podłomżyńskim Jeziorku. Gdy w roku 2001 Spółdzielnia upadła, dzierżawca restauracji był Sławomir Przybyłowski. Syndyk Waldemar Piceluk wydzierżawił część hotelową Tadeuszowi Karwowskiemu. Między dzierżawcami doszło do ostrego konfliktu na tle korzystania ze wspólnej infrastruktury budynku. Syndyk wypowiedział im umowy i ogłosił przetarg na dzierżawę hotelu i restauracji łącznie. W grudniu 2002 roku wygrała oferta Karwowskiego, z wyższą ceną. Towarzyszyły temu dramatyczne okoliczności. Świeżo upieczony zwycięzca... zrezygnował z podpisania umowy. Syndyk został z pustym budynkiem. Hotel wzięła ostatecznie córka Tadeusza Karwowskiego. Po dwóch latach prowadzenia interesu zrezygnowała z niego miesiąc temu. Restauracja stoi pusta od grudnia 2002 r.

— Dlaczego zrezygnowałem? — zastanawia się Tadeusz Karwowski. — Nie było sensu brać restauracji, bo poprzedni dzierżawca ogłosił ją ze wszystkiego. Żeby ją uruchomić, potrzebne byłyby duże inwestycje.



Miałem inwestować w cudzy budynek?

Jego córka bez modernizacji też niewiele miała do zaofiarowania. Ostatnio wynajmowała za grosze łóżka do spania pracownikom, zatrudnionym na budowach w Łomży. Ale i to się w końcu urwało. Gdy w grudniu chęć skorzystania z usług hotelu wyraziło tylko dwóch nietrzeźwych panów, dała sobie spokój...

— Gdybym nadal prowadził restaurację, pociągnąłbym i hotel. Jedno przy drugim by dzia-

Popularny w Łomży „Załom”, czyli budynek przy ul. Sikorskiego, w którym był hotel i restauracja, od miesiąca stoi zamknięty na głucho. „Nieczynne z powodu awarii”, głosi kartka na drzwiach.

— Nieczynne, bo dzierżawczyni wypowiedziała umowę — poinformowała pracownica w biurze syndyka masy upadłości Spółdzielni Inwalidów „Nowa”, mieszczącym się na poddaszu tego samego budynku.

Kwadratura upadłości

łało. Kiedy wygrał Tadeusz Karwowski, zwinąłem interes i przestałem interesować się „Załomem” — Sławomir Przybyłowski, który dwa lata temu desperacko walczył o utrzymanie dzierżawy restauracji, dziś patrzy na to spokojnie.

— Czy popełniliśmy błąd, rezygnując z dwóch dzierżawców? — zastanawia się sędzia Wiesława Kozikowska, przewodnicząca Sądu Gospodarczego w Łomży, prowadzącego upadłość. — Oni tam razem nie mogli być, za bardzo byli skłóceni.

Co dalej z „masą upadłościową” spółdzielni „Nowa”? Z son-



przypadku, gdyby został sprzedany w całości, a więc „Załom” i Jeziorko.

Szanse na pojawienie się takiego inwestora są raczej znikome, na lokalnym rynku nieruchomości wciąż zastój. Zdaniem Wiesławy Kozikowskiej być może wzrośnie atrakcyjność samego „Załomu”, gdy miasto przystąpi do budowy nadbrzeżnych bulwarów. Zapowiada jednak wystawienie w najbliższym czasie na sprzedaż „masy upadłościowej” w całości. Będzie to drugie podejście.

Upadłość Spółdzielni „Nowa” trwa „dopiero” cztery lata. Jak pokazuje praktyka, spieniężenie majątku upadłych firm w Łomży wymaga znacznie więcej czasu. Przykładem jest trwająca od roku 1995, a więc prawie 10 lat, a zakończona w październiku 2004 roku, upadłość Fadomu, potężnej fabryki betonowych prefabrykatów, zatrudniającej 1500 osób. Dziś unowocześniony zakład produkuje nadal, a oprócz tego w budynkach działają restauracja z hotelem i hurtownia. Kompleks zmodernizowanych obiektów jest wizytówką miasta od strony rogatki ostrołęckiej.

— Szczęśliwie się złożyło, że trzech dzierżawcy porozumieli się w sprawie wspólnego kupna całości i dzięki temu zniesione zostały wierzytelności hipoteczne — podkreśla sędzia Kozikowska.

Szczęśliwie dla inwestorów, ale czy dla wierzycieli? Spłacono

pracowników, a wierzyciele tzw. pierwszej grupy odzyskali należności w 30 procentach. Miasto „uszczknęło” około 100 tys. zł z „masy upadłościowej”, potrącając za nabyte w ramach prawa pierwokupu wolne działki z potężnego długu, jaki uzbierał się w 10 lat za niepłacone przez syndyka podatki od nieruchomości. Syndyk walczył z miastem o te pieniądze w sądach, łącznie z wniesieniem kasacji, ale przegrał.

Czy przyszedł już czas na zakończenie trwającej sześć lat upadłości Łomżyńskiej Bawełny „Narew”? Okaże się 28 lutego, kiedy rozstrzygnięty zostanie przetarg na sprzedaż całości „masy upadłościowej”, czyli kilkudziesięciu hektarów zabudowanego terenu.

Rok temu ofertę kupna zakładu w całości za 1 mln zł złożyła Wyższa Szkoła Agrobiznesu. Rada Wierzycieli podjęła wówczas uchwałę, że majątek, wyceniony na 6 mln zł, może być sprzedany za minimum 2,5 mln.

— Ta uchwała Rady nadal obowiązuje. A nawet gdyby wierzyciele zgodzili się sprzedać majątek za milion, ja bym tego nie zaakceptowała. Tam są jeszcze niespłacone wierzytelności pracownicze — mówi sędzia Kozikowska.

Podstawą ogłoszonego obecnie przetargu jest nowa wycena majątku, która jest tylko niewiele niższa od poprzedniej, wykonanej cztery lata temu.

— Po przystąpieniu do UE ceny nieruchomości poszły w górę — ocenia sędzia Wiesława Kozikowska.

JOANNA WILK

Na zdjęciach: zamknięty „Załom” przy ul. Sikorskiego w czwartym roku upadłości i zmodernizowany Fadom przy ul. Wojska Polskiego po dziesięciu latach postępowania upadłościowego

KONTAKTY

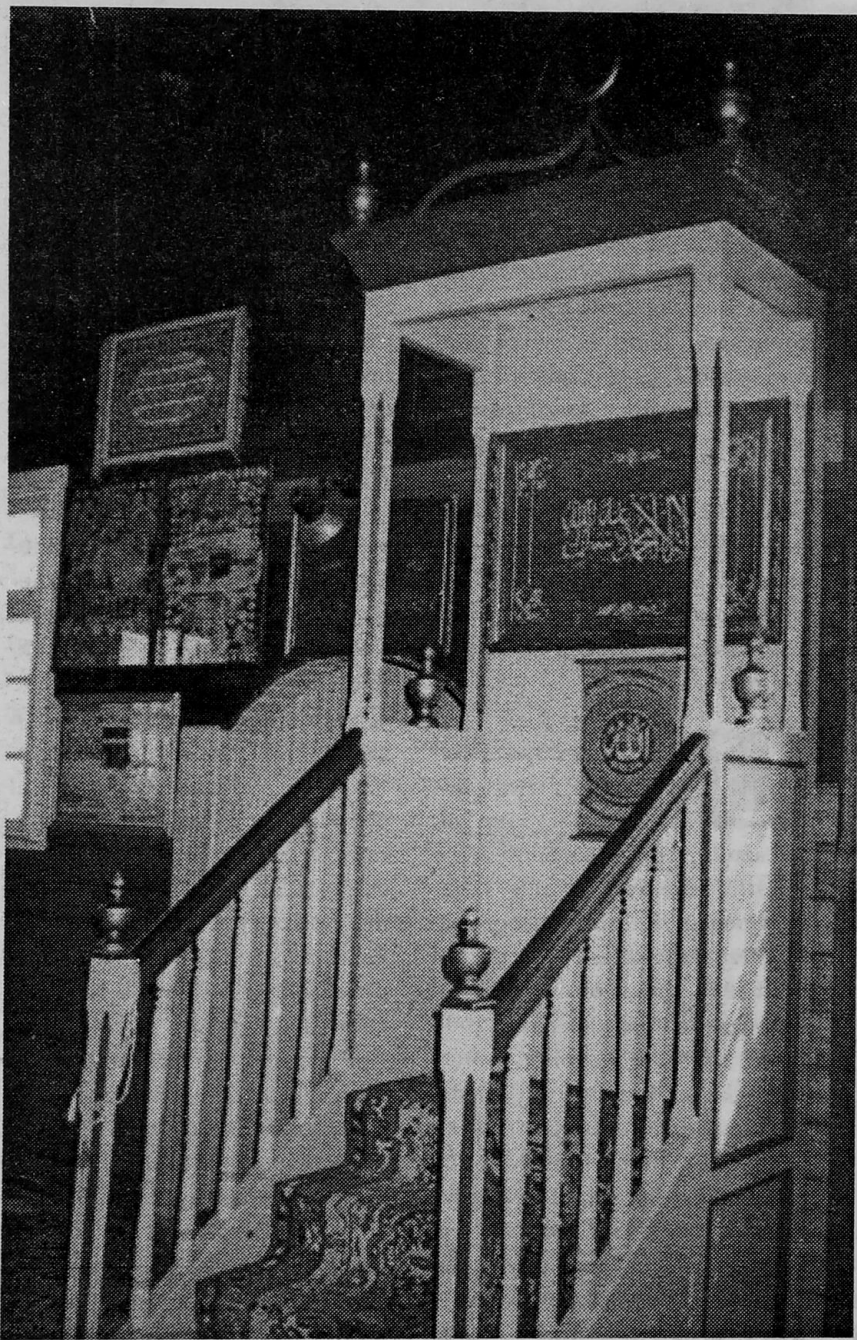


Złot pod swastyką

Około 200 neonazistów przyjechało do Czarnej Białostockiej 8 stycznia. W zajeździe odbył się m.in. koncert znanych w tych kręgach zespołów. Właściciele firmy, do której należy zajazd, mówią, że został wynajęty prywatnie, a nie przez organizację, i nic nie wiedzieli o spotkaniu neonazistów. „Na podstawie zgromadzonych materiałów delegatura ABW w Białymstoku wszczęła w poniedziałek, 24 stycznia, czynności sprawdzające w tej sprawie. Są one prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku”, poinformowano w delegaturze ABW. Agencja nie odpowiada na pytanie, czy wcześniej, z racji monitorowania ruchów nazistowskich w Polsce, wiedziała o spotkaniu pod Białymstokiem. Twierdzi, że „są podstawy do wszczęcia postępowania sprawdzającego”, ale nie jest to jeszcze śledztwo.

Polskie prawo zabrania publicznego propagowania ustrojów totalitarnych i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych. Karze podlega też każdy, kto ułatwia prowadzenie takiej działalności, ale trzeba mu udowodnić, że o niej wiedział. Konstytucja zakazuje istnienia partii lub organizacji, odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk nazizmu, faszyzmu i komunizmu.

Na wykonanych na zlocie w Czarnej Białostockiej zdjęciach widać mężczyzn z uniesionymi rękami w faszystowskim pozdrowieniu.



Byk ofiarny

Byk zabity trzema ciosami, poćwiartowane mięso dzielone między wierznych z życzeniami zdrowia; Święto Ofiarowania Kurban Bajram (na pamiątkę Ibrahima gotowego, z woli Boga, poświęcić życie syna) obchodzili wyznawcy islamu, mieszkający w Podlaskiem (Bohoniki, Kruszyniany, Suchowola, Białystok).

Na zdjęciu: wnętrze meczetu w Kruszynianach

Po odwołaniu ze stanowiska dyrektorki Centrum Edukacji Nauczycieli przez Urząd Marszałkowski żona marszałka, pracownica Centrum, wymuje l

1

Jadwiga Krzyżewska, bezpartyjna, uczy nauczycieli. Jest dobra w tym, co robi, o czym świadczą poszukiwane na rynku podręczniki jej autorstwa. Krzyżewska pracuje w Centrum Edukacji

bowości prawnej, nie pytając nikt o zgodę, zawierał umowy, których konsekwencje obciążały Urząd Marszałkowski. Dyrektor Jadwiga Szczypiń zlecała

Nauczycieli w Suwałkach.

Do niedawna jej szefową była

Jadwiga Mariola Szczypiń, aktywna działaczka PiS.

Mąż Jadwigi Krzyżewskiej, Janusz, w barwach SLD zdobył mandat radnego sejmiku samorządowego i został marszałkiem województwa podlaskiego.

Zaszczyć Ma

Jadwiga Szczypiń pracowała dla Jarosława Zielińskiego. Kiedy jesienią 2003 r. Krzysztof Jurgiel (PiS) wygrał uzupełniające wybory do senatu, Zieliński zajął jego miejsce w Sejmie.

2

Centra edukacji nauczycieli podlegają samorządom województw. Z tej racji Podlaski Urząd Marszałkowski przeprowadził rutynową kontrolę w suwalskim CEN. Dokumenty pokontrolne mieszczą się w dwóch opasłych teczках. Najważniejszy zarzut: „wykorzystywano sfinansowania prywatnej inicjatywy kilku osób”, ocenili kontrolerzy. Działano „w celu przysporzenia korzyści osobistych” i „na szkodę zakładu pracy, gdyż koszty (...) ponosił Urząd Marszałkowski”.

Choć CEN nie posiada oso-

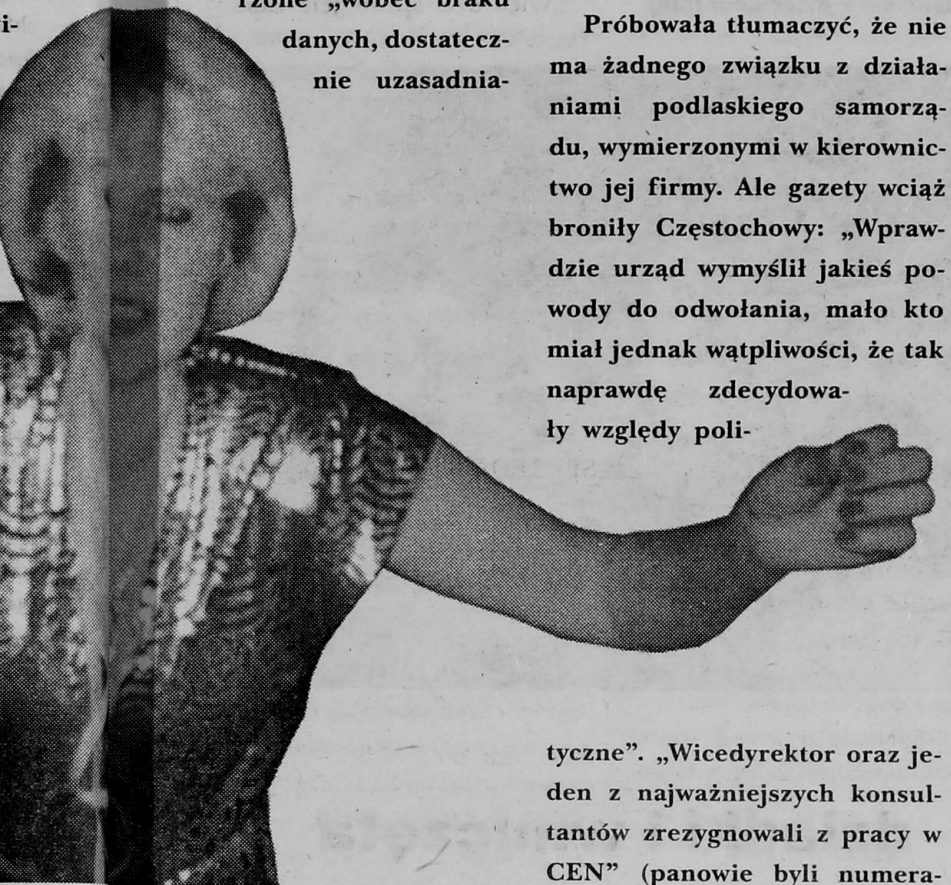
szkolenia swemu zastępcy Jarjaących podstawowi Schabieńskiemu, a on przestępstw rewanżu zlecił jej. Działo się tam mimo jednoznacznego pisenego polecenia z Białegostoku. Po konze umowy na prace dodatkow dzwonić dmoże podpisywać z dyrektorki. Upo jedynie Zarząd Województwa. kunastolet

Pieniądze dzielone były między na wdzy swoich. Jako konsultant Jusłyszeliby dwiga Szczypiń zarabiała więc pomoc. niż jako dyrektorka. Do podziłu szły spore kwoty. Na przykład: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności dała 60 tys. W województwie na „rozwój aktywności społecznej w szkołach średnich na Lubelszczyźnie”. Umowę podpisał i teoretyk, a patycznie biorąc projekt zrealizował suwalski CEN, którego staniem, oświadczył, że działa jedynie seł Jarosław Podlaskiem. la Szczypiń

Urząd Marszałkowski zawiązał kampanię domił suwalską prokuraturę możliwości dokonania przestępstwa „przekroczenia uprawnień

ka dyre
ki żona
rum, O
pytając
rał umow
cje obci
kow-
i-
Centrum Edukacji Nauczycieli
arszałka województwa podlaskiego,
ymuje listy z pogrózkami

ni nadużycia stanowiska przez
dyrektora CEN". Po wielu mie-
siącach śledztwo zostało umo-
rzone „wobec braku
danych, dostatecz-
nie uzasadnia-



Jadwiga Krzyżewska nie star-
towała w konkursie na szefa
CEN. Nigdy nie miała takiego
zamiaru.

Próbowała tłumaczyć, że nie
ma żadnego związku z działa-
niami podlaskiego samorzą-
du, wymierzonymi w kierownic-
two jej firmy. Ale gazety wciąż
broniły Częstochowy: „Wpraw-
dzie urząd wymyślił jakieś po-
wody do odwołania, mało kto
miał jednak wątpliwości, że tak
naprawdę zdecydowa-
ły względy poli-

tyczne”. „Wicedyrektor oraz je-
den z najważniejszych konsul-
tantów zrezygnowali z pracy w
CEN” (panowie byli numerar-

Ż Marszałicę!

tepcy Jarzących podejrzenie popełnienia
mu, a on przestępstwa”.

3
Po kontroli w CEN zaczęli
dzwonić do Krzyżewskiej „życz-
liwi”. Upokarzali. Mieszka z kil-
kunoletnią córką; mąż wpa-
e były mieda na weekendy. Sąsiedzi nie
sultant Justyszeliby, gdyby krzyczały o
iała więc pomoc.

4
W grudniu 2003 r. Zarząd
60 tys. Województwa pozbawił Jadwigę
ci społeci Szczypiń posady dyrektora.
ich na Li „Zasada: dajcie mi człowie-
sał i teorka, a paragraf się znajdzie,
t zrealizma tu, zdaje się, zastosowa-
órego stanie”, oświadczył w mediach po-
jedynie seł Jarosław Zieliński. „Mario-
la Szczypiń wciąż ponosi kon-
ski zawiękwencje zaangażowania się w
uraturę kampanię wyborczą Jarosława
przestę Zielińskiego”, rozczulił się „Ku-
uprawnie Pier Poranny”.

mi 2 i 3, po dyrektor Szczypiń,
na dodatkowych listach płac).
„Ludzie obawiają się, że wkrót-
ce z CEN odejdą wszyscy naj-
bardziej wartościowi pracowni-
cy”. „Instytucja zostanie skaza-
na na likwidację”, były pianę ga-
zety codzienne.

5
Jadwiga Krzyżewska jest za-
sypywana kartkami. Przychodzą
do pracy i do domu. Zdarza się,
że pocztę odbiera córka. Czyta.
I boi się. „Życzymy awansu. (...) Ty straszna czerwona babo. Pa-
miętaj, na cudzym nieszczęściu
nie zbudujesz spokoju. Ludz-
ka krzywda niech Ci wyjdzie bo-
kiem. (...) Nie boisz się? (...) Czy
nie czas na ewakuację?”

BARBARA DUNIKOWSKA

Kilka dni temu Jadwiga Krzy-
żewska poprosiła prokuraturę o
ustalenie autorów anonimów.

„Krzemowa Dolina” w Łomży?

Inkubator nowych technologii chce utworzyć Łomża z Państwową Wyż-
szą Szkołą Informatyki i Zarządzania. Stosowne porozumienie podpisali
prezydent Jerzy Brzeziński i rektor prof. Kazimierz Pieńkowski. Zgodnie z
intencjami obu stron, przy naukowym wkładzie uczelni i materialnej pomo-
cy miasta inkubator ma być miejscem, w którym mogłyby powstawać proto-
typy rozwiązań technicznych, zaprojektowanych przez magistrantów i dok-
torantów z wykorzystaniem nowoczesnych technologii (np. światłowodów)
oraz oprogramowanie komputerowe unowocześniające pracę regionalnych
firm i instytucji.

Własna Akademia

Białostocka Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warsza-
wie otrzymała 24 stycznia zgodę Senatu na usamodzielnienie się.

Jako samodzielna Akademia zacznie funkcjonować najwcześniej za dwa
lata, gdyż decyzja Senatu musi zostać jeszcze uregulowana ustawą. Samo-
dzielność daje jej szansę na rozwój, wzrośnie też ranga dyplomów.

Białostocka Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warsza-
wie powstała w 1974 roku. Kształci rocznie około 200 studentów na dwóch
kierunkach: instrumentalistycie i edukacji artystycznej. Planuje utworzenie
kierunku wokalnego.

Przyjaciół Łotysz

Z wizytą w powiecie Daugavpils na Łotwie gości delegacja powiatu łom-
żyńskiego. Wyjazd zorganizowany został w ramach kontaktów między wo-
jewództwem podlaskim a regionem Łatgalia. Jesienią 2004 roku, na zapros-
zenie wojewody, przebywała oficjalna delegacja regionu.

Starosta łomżyński i starosta powiatu Daugavpils list intencyjny doty-
czący współpracy podpisali w maju 2002 roku. Podczas obecnej wizyty na
Łotwie uzgodnione zostaną szczegóły i być może dojdzie do podpisania ofi-
cjalnego porozumienia.

„Zaradna” uciekinierka

Siedemnastoletnia uciekinierka z ośrodka wychowawczego w Goniądzu
przez kilka miesięcy wyludziła od mieszkańców Podlaskiego co najmniej
2 tysiące złotych, zanim wpadła ujęta przez policjantów z Wysokiego Ma-
zowieckiego. Odwiedzała starsze osoby i przedstawiając się jako pracowni-
ca ZUS lub KRUS, proponowała załatwienie wyższej renty lub emerytury,
pobierając „opłatę manipulacyjną” (kilkadziesiąt do kilkuset złotych). Po
zatrzymaniu została tymczasowo aresztowana, a pomagający jej w różnych
okresach mieszkańcy Zambrowa (44 lata) i Kulesz Kościelnych (18 lat) tra-
fili pod dozór policji i mają zakaz opuszczania kraju.

Z grzebieniem i kielnią

— Zainteresowanie jest bardzo duże — mówi Piotr Wycik, dyrektor
Zakładu Karnego w Grądach Woniecku (gm. Rutki, pow. zambrowski).
— Fach w rękę to zawsze fach w rękę, więc zdają sobie sprawę, że po
wyjściu na wolność mogą dzięki temu otrzymać pracę.

Po kursie fryzjerstwa więźniowie zdobywają teraz zawód „budowlan-
ca”; szkolenie zorganizowało Stowarzyszenie „Edukator” w Łomży. W
większości zgłosili się ci sami! Co dwa zawody, to nie jeden. Zajęcia
praktyczne na miejscu.

Od lat więźniowie z Grąd Woniecka pracują także społecznie, wynaj-
mowani do najróżniejszych robót przez gminne samorządy. Nadszedł
czas, aby zarabiali także w samym Zakładzie Karnym.

— Od 1 lutego 2005 roku chcemy stworzyć część etatu dla funkcyj-
nych, jak świetlicowi czy roznoszący korespondencję — mówi dyrektor
Piotr Wycik. — Wynagrodzenie będzie wpłacane na konto, co jedno-
cześnie stanie się „żelazną kasą”, którą otrzymają przy wychodzeniu na
wolność. A my będziemy mieć więcej pieniędzy na organizowanie róż-
nych kursów zawodowych.





cham! Nie da się niczym wyrazić, czym są dla mnie. Nie da się opisać, co to za uczucie!

— Chyba najpiękniejsze na świecie! Bo tak już jest, że wnuki kocha się bardziej niż swoje dzieci — mówi

Teresa Wierzbowska ze Sławca, babcia czworga wnucząt. — Pozwalam im na więcej niż rodzice, jestem bardzo wyrozumiała. Niech wiedzą, że babcia to babcia!

Eugeniusz Włodkowski z Chmielewa, dziadek dwóch wnuczek: — Chodzi o to, żeby podzielić się z dzieckiem miło-

Ale wszystko idzie gładko.

— To nasze kolejne spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka — mówi Marta Sulkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Sławcu. — Wiemy, że nasi goście zawsze na to czekają. I cieszymy się, że w tym pięknym dniu chcą być z nami!

„Więc dziś spróbujcie zapa-

Babcie

Biorą na kolana, chronią przed złym spojrzeniem taty, zawsze czekają z uśmiechem i nie zadają kłopotliwych pytań: skąd się wzięła plama w zeszytce, dlaczego znowu „podarły się” spodnie, gdzie znowu „zgubiły się” rękawiczki.

„Kochani! Dziś okazja rzadka: mamy Dzień Babci oraz Dziadka! Jak wiecie, jest ich razem czworo, co można sprawdzić, gdy się zbiorą...”, leci ze sceny w Szkole Podstawowej w Sławcu (gm. Nowogród). Publiczność to dostojni goście. Wpatrzeni w swoje wnuki, dzisiaj także nie widzą poza nimi świata!

„Babcia” Kasia Choromańska z Grąd Nowogrodzkich, czwartoklasistka. Długa spódnica, a na głowie chustka pożyczona od „prawdziwej” babci Poli.

— Zawsze jest wesoła, zawsze mi pomaga i wyręcza, kiedy muszę bawić młodszą siostrę — przyznaje Kasia. — Dziadek Edmund jest bardzo troskliwy. Mam jeszcze babcię Renię, która mieszka w Drożęcinie. Też jest fajna. Wszystkich ich kocham i nie wyobrażam sobie, żeby ich nie było.

„Dziadek” Marcin Skrodzki z Grzymał, czwartoklasista, w czapce i z laską, pożyczonymi od „prawdziwego” dziadka Stefana. Babcia Zosia i dziadek Tadeusz mieszkają w Mątewicy.

„Babcia” Kasia i „dziadek” Marcin wchodzą na scenę. Oto spotkanie z wnukami, którzy wysłali im zaproszenie.

— Ja też przyjechałam do Sławca na zaproszenie moich wnuków — mówi Barbara Niedźwiecka z Wizny, babcia dwojga wnucząt. — Jestem bardzo wzruszona. Wiem, że mnie kochają, i ja też je bardzo ko-



dziadki i wnuczęta

ścią, uczyć, jak być porządnym człowiekiem. Tylko wtedy życie dziadka ma sens!

Na babcie i dziadków czeka dziś także kolejna niespodzianka: inscenizacja o wyborze Karola Wojtyły na papieża. W roli głównej Darek Kapelańczyk z kl. VI. Bardzo przejęty.

miętać, czym są dla dziadków ich wnuczęta. I pięknej szansy nie przegapcie: kochajcie dziadków swych i babcie!”

Na zdjęciach: „babcia” Kasia Choromańska i „dziadek” Marcin Skrodzki; wnuczęta i babcie w szkole w Sławcu

Zimowisko na 102

102 dzieci uczestniczy w zimowisku Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie: w zajęciach plastycznych, teatralnych, konkursach, turniejach, grach i zawodach sportowych. Będzie wyjazd do Teatru Lalki i Aktora w Łomży, kina i muzeum w Białymstoku, muzeum w Osowcu. Powstaje lodowisko, odbywają się dyskoteki. Wszystkie dzieci otrzymują bezpłatne

obiady. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się spotkanie z rzeźbiarzem Kazimierzem Krupińskim z Sierzpup Zagajnych. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z garncarzem i policją.

Na zdjęciu: spotkanie z rzeźbiarzem Kazimierzem Krupińskim



List do misia Uszatka

Światowy Związek Poczty (UPU) z UNESCO ogłasza 34. Międzynarodowy Konkurs Pisania Listów. W tej edycji ma to być „List do mojej ulubionej postaci bajkowej”.

W Konkursie może wziąć udział młodzież, która nie przekroczyła 15. roku życia. Praca powinna zachować formę listu oraz zawierać od 500 do 1000 słów. List może być adresowany do bohatera bajki dowolnego autora i musi być na-

pisany w języku angielskim. Wydruk oraz zapis na dyskietce należy wysłać na adres Ministerstwa Infrastruktury, Departament Współpracy z Zagranicą i Spraw Europejskich (ul. Chałubińskiego 4/6, 00-928 Warszawa). Autor powinien załączyć do pracy swoje zdjęcie, podać imię i nazwisko oraz swój dokładny adres zamieszkania.

Ostateczny termin nadsyłania listów: 30 stycznia 2005 r.

— Jest czas pracy i czas zabawy — mówi Roman Borawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Łomży. — To optymistyczne, kiedy młodzież udowadnia, że na tę zabawę zasługuje.

Tradycyjnie, w dniu studniówki, uczniowie klas maturalnych Liceum Plastycznego prezentują swoje prace. Marcin Gołębiowski namalował „Siostrę miłoś-

Wernisaż z setką

dzia”, a Marcin Sutula „Idzie ułan”. Obie prace to kopie obrazów Wojciecha Kossaka, a właśnie 3 czerwca 2005 roku Liceum otrzyma jego imię.



Prace młodych plastyków z plastyka można oglądać w galerii MDK w Łomży (ul. Wojska Polskiego 3) do końca zimowych ferii.

Ferie z teatrem

Na spektakle, edukację teatralną, zwiedzanie kulis i spotkanie z aktorami zaprasza dzieci i młodzież Teatr Lalki i Aktora w Łomży. Program: 27 stycznia (czwartek) — „Dzikie łabędzie”; 28-29 stycznia (piątek — sobota) — „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach”. Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się o godz. 11.00.

Bliższe informacje: tel. 216-59-55, 473-55-67.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Jeziorku przed rozpoczęciem ferii pożegnali się „Wieczorem z kołędą”.

W koncercie przygotowanym przez Beatę Sejnowską-Runo (opiekunkę chóru „Szkolne Sło-

Wieczór

wiki”) z uczniami kołedy śpiewali rodzice i nauczyciele, dziadkowie i sąsiedzi oraz Edward Łada, wójt Piątnicy.

Były występy solowe na



Ludzie ludziom

— Przesłanie wystawy brzmi: nie możemy być pewni, że to, co symbolizuje Oświęcim, już nigdy się nie powtórzy — mówi Leszek Taborski z Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Niemiecki obóz zagłady

Oświęcim w Polsce z bramą i napisem „Arbeit macht Frei” („Praca czyni wolnym”), nazywany największym cmentarzem świata (około 4 milionów ofiar); Dachau i Ravensbrück w Niemczech.

Obozy koncentracyjne, jenieckie, pracy, internowania.

Nie udało się ich twórcom zatrzeć śladów zbrodni do końca. Pozostały listy, dokumenty, fotografie nie tylko dzięki tym, którzy przeżyli. Ludobójstwo utrwalali również sami Niemcy, wydając choćby kartki pocztowe z widokiem jenieckiego obozu!

Łyżka z obozowym numerem i pasek tkaniny z literą „P”, rysunki wykonywane przez więźniów i do-

wody na to, że nawet w tragicznej sytuacji więźniowie ratowali się poczuciem humoru (bony, banknoty, loteria fantowa, bilet na mecz piłkarski, a nawet „legitymacja” członkostwa w klubie kawalerów).

Swoistą wymowę ma kartka pocztowa, wysłana przez Telesfora Szulkowskiego z niemieckiego obozu jenieckiego do Genowefy Szulkowskiej z Kozik (gm. Śniadowo, pow. łomżyński): obok siebie pieczęcie ze swastyką i radziecką gwiazdą...

„Ludzie ludziom zgotowali ten los”, tak właśnie brzmi tytuł wystawy ze zbiorów Kazimierza Szczehury, łomżyńskiego kolekcjonera. Zaczepnięty został ze znanego utworu Zofii Nałkowskiej pt. „Medaliony”, poświęconego niemieckiemu ludobójstwu w Oświęcimiu. W styczniu 2005 roku mija 60 lat od wyzwolenia obozu, który na zawsze pozostał dla świata symbolem, do jakiego barbarzyństwa zdolny jest człowiek.

Wystawę „Ludzie ludziom zgotowali ten los” Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży prezentuje do 6 marca 2005 roku.

skrzypcach Kingi Horoszko i na keyboardzie Dawida Litwińskiego, piękne recytacje i życzenia.

z kołędą

W czasie ferii Szkoła w Jeziorku prowadzi otwarte zimowisko.

Na zdjęciu: występ

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

28-30 stycznia (piątek — niedziela) — • Rogate rancho, godz. 15.30 • Upadek, godz. 17.15 • Apartament, godz. 19.45;

31 stycznia — 3 lutego (poniedziałek — czwartek) — • Iniemamocni, godz. 15.00 • Upadek, godz. 17.15 • Apartament, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY





W OBRONIE OGRODÓW

Ogromna rzesza działkowiczów z ogromnym niepokojem oczekuje odrzucenia przez Sejm projektu ustawy Prawa i Sprawiedliwości. Ładnie, lecz złudnie nazwanej: „o przekształceniu prawa użytkowania działek w pracowniczych ogrodach działkowych w prawo własności”.

Pierwsze Ogrody Działkowe w Polsce powstały 180 lat temu. Były pomocą socjalną dla biednych robotników. Szczególny ich rozwój przypada na lata 80. Uważam, że jest to godne pochwały i nie jest ważne, jaki to był ustrój. Ogrody służą ludziom do czynnego wypoczynku w ciszy i spokoju oraz dostarczają własnych warzyw i kwiatów, są skrawkiem własnego nieba. W ogrodach organizowane są spotkania, kwitnie życie.

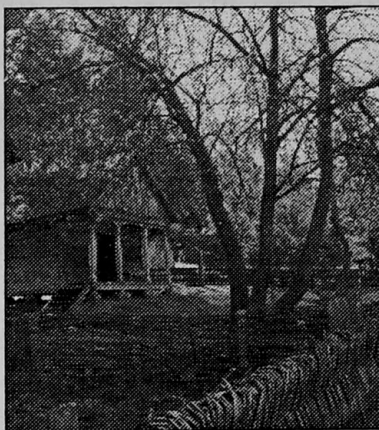
Natura ludzka stworzona została do życia z przyrodą. Bóg stworzył Eden, ogród, a w nim zwierzęta i człowieka, aby panował i czynił sobie ziemię poddaną. Różna polityka i różne zawirowania dziejowe oderwały ludzi od natury i osadziły w blokowiskach. Te jednak nie na długo dają szczęście. Człowiek szczęśliwy może być tylko wówczas, gdy żyje w zgodzie z naturą, gdy może upiększać osobiście świat, stworzony przez Boga.

Szacuję, że ogrody uprawia w Polsce ponad milion rodzin, zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, z dobrej i nieprzymuszonej woli respektujących związkowe prawo. Nie godzimy się na ingerencję w nasze sprawy tych, którym nasz Związek się nie podoba. Nikt nie ma przymusu przynależności do Polskiego Związku Działkowców, tak jak nikt nie musi należeć do Związku Wędkarzy lub Myśliwych albo hodowców gołębi.

Przynależność do Związków i organizacji jest dobrowolna. Nie potrzeba nam „dobroczynców”, podobnych posłowi Tomaszowi Markowskiemu z PiS, którzy chcą zrobić łaskę działkowiczom złud-

ną, reklamowaną nieuczciwie w mediach, ustawą.

Jestem długoletnim pracownikiem administracji samorządowej na stanowisku geodezji i gospodarki gruntami. Znałem zasady gospodarowania mieniem gminy i Skarbu Państwa oraz kolejność postępowania. Wykonałam symulację i obliczenie wartości ewentualnego nabycia działki w POD „Bratek” w Stawiskach. Byłam założycielką tego Ogrodu na nie użytkowanych gruntach w 1983 roku i prezesem społecznym do początku do teraz. Powierzchnia Ogrodu to 7,30 ha. Plan zagospodarowania przewiduje 134 działki, część terenu nie nadaje się do zagospodarowania, użytkowanych jest 80 działek. Wszystkie opracowania muszą dotyczyć całego terenu. Koszty pokryć muszą ci, którzy złożą wnioski o nabycie działki. Jeśli wszyscy złożą wniosek, koszty postępowania wyniosą około 4250 złotych na jedną działkę, a 5 proc. wartości działki to 500 zł. Jeśli nie wszyscy zdecydują się na wykup, koszt przygotowania dokumentacji, wynoszący ponad 144 tys. zł, będą musieli pokryć decydujący się na wykup. Ilu tak naprawdę będzie mogło wykupić działkę, skoro już dziś są trudności z opłaceniem rocznej składki, wynoszącej u nas 60 zł (12 groszy za 1 m²?) Jeśli wnioski złożą 10 osób, czy będą w stanie pokryć koszty opracowań?



Panowie posłowie i senatorowie, zechciejcie łaskawie przyrzec się z bliska warunkom życia ludzi. Stańcie w obronie tego, co dobre i sprawdzone przez stulecia. Nie dokładajcie ręki do likwidacji naszych ogrodów. Polski Związek działkowców zrzeszony jest w europejskiej wspólnotie działkowców 15 państw wzajemnie się wspierających. Podczas forsowania przez władze ustawodawczą RP w 1998 roku projektu ustawy o powszechnym uwłaszczeniu obywateli, który (podobnie jak obecny projekt) zakładał likwidację Związku Działkowców. Międzynarodowy Kongres Europejski pomógł nam w zachowaniu dotychczasowych struktur Związku i istnieniu Ogrodów na dotychcza-

sowych zasadach. Mam nadzieję, że i tym razem otrzymamy wsparcie i pomoc w walce o nasze prawo do Związku i nabytych przez 180 lat praw i doświadczeń, usankcjonowanych ustawą z 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych.

Mam nadzieję, że w polskim parlamencie tym razem zwycięży prawo i sprawiedliwość, zgodna z Konstytucją RP. Nie potrzebujemy „dobroczynców” i innowatorów, zrzeszonych w partii o ironicznej nazwie Prawo i Sprawiedliwość.

Wszystkim, którzy chcą mieć ogrody nie zrzeszone w Polskim Związku działkowców, proponuję utworzenie ich na własnych terenach i na własnych zasadach, bez sięgania po cudzy (PZD) dorobek.

Zofia Chmielak
Stawiski

NAREW I PISA W PROKURATURZE

Krzysztof Gedrowicz, były szef straży rybackiej Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży, zawiadomił prokuraturę o groźbach członków spółki, ubiegających się o rybacką dzierżawę Narwi i Pisy.

W rozmowie telefonicznej z numeru, który zachowany został w komórce Krzysztofa Gedrowicza, grożący miał stwierdzić, że „puści go z torbami” Gedrowicz otrzymał też sms podobnej treści, który zachował.

Według Prokuratury Rejonowej w Łomży, zawiadomienie nosi znamiona popełnienia przestępstwa tzw. groźby w celu zmuszania do określonego zachowania (art. 191 par. 1 kk), zagrożonego karą do trzech lat pozbawienia wolności. Prokurator rejonowy zlecił policji przeprowadzenie postępowania w tym kierunku.

RYBY I GROŹBY

Z pewnym zaskoczeniem zapoznałem się artykułami prasowymi oraz materiałami sygnowanymi przez Mirosława Godulę, wywieszonymi w sklepach wędkarskich Łomży. Po zapoznaniu się z ich treścią nie dziwi mnie nieudolność przekonywania wędkarzy do swoich projektów.

13 stycznia Mirosław Goduła wywiesił w łomżyńskich sklepach wędkarskich „Poprawny i całłościowy wywiad udzielony dla radia Białystok”. Z treścią zapoznałem się szczegółowo. Obiecanki w stylu cytatu: „wybudowania nowoczesnej w skali europejskiej węlegarni ryb”, czy też stwierdzenie „łomżyńscy wędkarze będą mieli znaczący wpływ na działalność”

to czysta demagogia. Pierwszy raz słyszę, żeby osoby postronne miały jakikolwiek wpływ na działalność prywatnej firmy.

Ale mniejsza z tym. Najbardziej wzburzył mnie i dotknął do żywego jeden z punktów tego pisma: „zatrudnimy natomiast z pewnością nowych i uczciwych strażników rybackich”. Już w momencie czytania tego zdania w sklepie wędkarskim powiedziałem, że nie daruję sugestii, jakoby dotąd w straży rybackiej PZW (w tym ja) byli ludzie nieuczciwi. Słyszało to kilku wędkarzy. Jeszcze tego samego dnia, 13.01.2005 r. o godz. 10.50 zadzwonił mój służbowy telefon komórkowy. Nieznany mi mężczyzna, który później przedstawił się jako Bogusław Wyszyński, mówił, że bym zaprzestał swej działalności. Szczególnie dotknięty był treścią mojego otwartego listu do Ministra Środowiska. Oświadczyłem, że gdy treść listu jest dla grupy „Projekt” uwłaczająca, może podać mnie do sądu. Przedstawiający się jako Bogusław Wyszyński zagroził, że mając wielu prawników, puszcza mnie z torbami. Dzwonił z telefonu komórkowego o numerze 604-542-878. Czy to był jeden ze współników grupy „Projekt” Bogusław Wyszyński? Tego nie wiem.

Tej samej nocy o godz. 22.40 usłyszałem sygnał wpłynięcia na mój telefon wiadomości SMS o treści: „Przykro mi niezmiernie, że w wyniku tej sytuacji traci Pan pracę, jednakże swoim zachowaniem oprócz tego, że nieświadomie szkodzi Pan rybnemu i wędkarstwu, traci Pan swoją szansę i wpędza siebie w kłopoty. M.G.” Tekst ten wpłynął z numeru 602-701-496.

Z trójki oficjalnych udziałowców firmy „Projekt...”, czyli Andrzeja Sadowskiego z Centrum im. Adama Smitha, Bogusława Wyszyńskiego i Mirosława Godulę, znam osobiście tylko Mirosława Godulę.

Nie przstraszyła mnie, jako strażnika rybackiego PZW, bomba pod służbowym samochodem, nie przstraszyła mnie broń przystawiona do twarzy, nie przstraszyła mnie operacja dłoni ani inne uszkodzenia ciała w walkach z kłusownikami. Grupie „Projekt” też mówię: Nie boję się was. Wasze mafijne metody zastraszania mnie nie przyniosą skutku.

Już w pełnej nazwie firmy „Projekt rewitalizacji rzek Narwi i Pisy” widać „fachowość” tej spółki. Rewitalizacja to przywracanie życia, że jest to bzdura, świadczy opinia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wystawiona na prośbę Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Z wędkarskim pozdrowieniem

Krzysztof Gedrowicz
Łomża



KONTAKTY

DANÓWEK

• W hali sportowej Publicznego Gimnazjum odbyły się halowe mistrzostwa gminy Kół LZS w piłce nożnej. Udział wzięło sześć zespołów. Zwyciężyła druga drużyna LZS Popowo przed LZS Sojczyn Borowy i pierwszym zespołem Popowa.

GRAJEWO

• W drugim tygodniu ferii dzieci i młodzież mogą bezpłatnie korzystać z Hali Sportowej MOSiR oraz z zajęć w MDK. Otwarte są szkoły, w których otrzymują drugie śniadanie.

• Komenda Powiatowa Policji przestrzega mieszkańców powiatu przed nasilającymi się odwiedzinami oszustów, którzy proponują różne atrakcyjne interesy.

• Niebawem w Hali Sportowej MOSiR będzie sauna i siłownia.

KOLNO

• Uroczysty charakter miały organizowane w Kolneńskim Domu Kultury obchody Dnia Babci i Dziadka. Z klubem seniora spotkał się zespół muzyczny Filii Państwowej Szkoły Muzycznej. Jubilatów bawiły też zespoły „Fantazyjka” i „Fantazja”, prowadzone przez instruktora Domu Kultury Sylwię Piątek.

• Po wylapaniu i umieszczeniu w schronisku jesienią ubiegłego roku, bezpieczne stada psów zniknęły z ulic. Ale zaczynają pojawiać się nowe. Niektórzy urządzili dla swoich pupilów „spacerniak” ze Stadionu Miejskiego. Jego administrator ostrzega, że wszyscy, którzy robią sobie tu wybieg dla psów, winni się liczyć z konsekwencjami administracyjnymi.

• Kolneński Dom Kultury przejął funkcję organizatora eliminacji powiatowych 50. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zgłoszenia uczestników przyjmuje do dnia 10 marca. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski jest otwarty. Mogą wziąć w nim udział uczniowie



szkół ponadgimnazjalnych oraz dorośli. Tradycyjnie prowadzony jest w formie czterech odrębnych turniejów: recytatorskiego, „wywiezione ze słowa”, poezji śpiewanej i monodramu. W tym roku recytatorzy mogą dodatkowo ubiegać się o nagrodę za interpretację utworu Adama Mickiewicza.

NAREW

• Dzięki wsparciu Unii Europejskiej (około 3 milionów złotych) wiosną rozpocznie się budowa kanalizacji sanitarnej w Narwi.

• W siedzibie Urzędu Gminy, nie remontowanej od lat pięćdziesiątych, przeciekał dach. Udało się go naprawić, ale na całkowitą modernizację budynku nie ma pieniędzy.

• Samorząd kupił autobus szkolny; to piąty pojazd, którym dojeżdżają uczniowie z różnych stron do Narwi, gdzie znajdują się jedyne w gminie gimnazjum i podstawówka.

NOWE PIEKUTY

• Wniosek o dofinansowanie z kontraktu województwa na wyasfaltowanie dróg: Markowo Wólka

— Lendowo Budy (1950 metrów) i Tłoczewo — Krasowo Wólka (1700 metrów) złoży samorząd. Koszt: 650 tysięcy złotych. To ważne trasy ze względu na dowożenie dzieci do szkół. Jeśli nie uda się w ten sposób zdobyć pieniędzy, trzeba będzie wydać je z gminnej kasy i jeszcze wziąć pożyczkę.

• Po połowie gmina współfinansować będzie z władzami powiatu wysokomazowieckiego modernizację dróg powiatowych: Jabłoń Jankowce — Dąbrówka Kościelna (około 2200 metrów) i Jabłoń Kościelna — Kikolskie (około 2000 metrów). Prace rozpoczną się w tym roku.

RADZIŁÓW

• Strony internetowe Publicznego Gimnazjum, prowadzone przez Anetę Michałowską i Zbigniewa Mroczkowskiego, po raz kolejny uzyskały pierwszą nagrodę w konkursie Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku „Moja szkoła w Internecie”.

RAJGRÓD

• W Ośrodku Wypoczynko-

wym BGŻ Knieja, na obozie przygotowawczym przebywali piłkarze drugoligowej Jagiellonii Białystok pod okiem trenera Adama Nawalki.

RUDA

• Do VII Ogólnopolskiego Konkursu pod hasłem „Woda — Bezpieczeństwo — Ja” zakwalifikowane zostały prace plastyczne uczniów Szkoły Podstawowej w Rudzie: rodzicielstwa Moniki i Marka Wudarczyków z Koszarówki oraz Ewy Grabowskiej z Sojczyna. Prace powstały pod kierunkiem nauczycielki plastyki Haliny Borawskiej.

STAWISKI

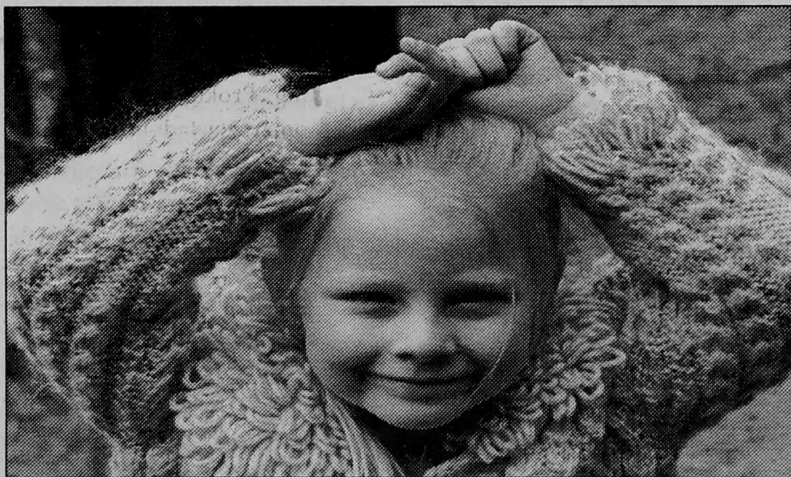
• Ponad milion 600 tysięcy złotych otrzymała gmina z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na modernizację dróg w 2005 roku. Dobrej nawierzchni doczekają się ulice Parkowa, Sadowa, Steczkowskiego i Spokojna w Stawiskach oraz dwie ulice Karwowa.

• Za 205 tysięcy złotych kupiła gmina samochód do wywożenia odpadów komunalnych i pojemniki, które trafią do wszystkich 37 sołectw.

WYSZKI

• Ponad 7 tysięcy złotych zebrali mieszkańcy gminy na remont oddziału wewnętrznego szpitala w Bielsku Podlaskim. Wymownym dowodem ofiarności pozostanie tabliczka w sali numer 9, ze stosowną informacją. To nie pierwszy spontaniczny gest mieszkańców gminy wobec szpitala: w roku 2003 zorganizowali zbiórkę płodów rolnych na żywienie pacjentów.

• Wielkim powodzeniem cieszy się otwarta w styczniu siłownia w sali sportowej w Wyszkach. Jest tylu chętnych, że trzeba czekać w kolejce! O kondycję fizyczną dba zarówno młodzież, jak i dorośli płci obojga.



Ferie w Kolnie

Program: • 27 stycznia (czwartek), godz. 11.00 — błyskawiczny turniej warcabowy, godz. 14.00 — impreza rozrywkowo-oświatowa pn. „Świat bajek i baśni”; • 28 stycznia (piątek), godz. 11.00 — błyskawiczny turniej w scrable, godz. 14.00 — konkurs dla młodych piosenkarzy ph. „Szansa na sukces”; • 29 stycznia (sobota), godz. 19.00 — dyskoteka dla młodzieży; • 31 stycznia (poniedziałek), godz. 11.00 — zimowy turniej szachowy, godz. 14.00 — spotkanie z muzyką dyskotekową; • 1 lutego (wtorek), godz. 14.00 — zimowe warsztaty teatralne dla dzieci; • 2 lutego (środa), godz. 14.00 — zimowe warsztaty wokalne; • 3 lutego (czwartek), godz. 14.00 — abc origami dla dzieci; • 4 lutego (piątek), godz. 14.00 — konkursy i gry ph. „X Muza” ze znajomości filmowych bohaterów; • 5 lutego (sobota), godz. 19.00 — dyskoteka dla młodzieży; • 6 lutego (niedziela), godz. 15.00 — karnawałowy „Bał baśni”.

Blizsze informacje: tel. 782221, 782333

Ferie w Wysokiem

Do wspólnej zabawy w zimowe ferie zaprasza dzieci i młodzież Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. Program: • 27 stycznia (czwartek), godz. 16.00–19.00 — zajęcia wokalne „Śpiewajmy razem” (pracownia muzyczna) oraz zajęcia taneczne „Z folklorem na ty” (kino); • 31 stycznia (poniedziałek), godz. 11.00–15.00 — gry i zabawy stolikowe (kawiarnia); • 1 lutego (wtorek), godz. 11.00–15.00 — „Zgaduj-zgadula” (kawiarnia); • 2 lutego (środa), godz. 11.00–15.00 — „Ferie z książką” (oddział dla dzieci Biblioteki Publicznej); • 3 lutego (czwartek), godz. 11.00–16.00 — na pożegnanie ferii zabawy i konkursy z nagrodami (kawiarnia).

W poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godz. 10.00–17.30, w czytelnicy biblioteki czynna jest kawiarenka internetowa Ikonk@.

Blizsze informacje: tel. 275-23-43.

Ferie z płasem

Na ferie z Zespołem Pieśni i Tańca „Łomża” zaprasza dzieci i młodzież Regionalny Ośrodek Kultury. Zajęcia trwają do 4 lutego: we wtorek i piątek, godz. 10.30–12.00 dla grupy w wieku 7–14 lat; codziennie, w godz. 12.00–14.00 dla grupy w wieku 15–17 lat.

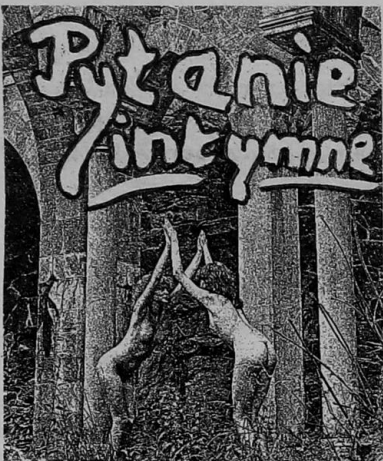
W czasie ferii można także uczestniczyć w zajęciach plastycznych: w poniedziałek o godz. 17.00, we wtorek o 11.00 i w środę o godz. 17.00.

Będzie także nauka języka angielskiego przez zabawę, metodą Helen Doron. Bezpłatne lekcje pokazowe odbędą się 27–28 stycznia (czwartek — piątek), w godz. 11.00–15.00.

Blizsze informacje: ROK, ul. Małachowskiego 4, tel. 219-02-00.

KONTAKTY





Lubię być i jestem perfekcjonistą chyba we wszystkim. Chciałbym wiedzieć, czy są jakieś reguły, dotyczące seksu. Jak długo powinno się kochać, by było jak najlepiej, jak często to robić, jakich używać dodatkowych zabawek? Chciałbym, abyśmy z żoną w tym samym czasie osiągnęli orgazm, aby wszystko było jak najlepiej. Jak do tego dojść?

Jacek

Nawet przy największym perfekcjonizmie seks nie może podlegać żadnym regułom, normom i statystykom. Tu nie da się zaplanować czasu trwania stosunku. Niekiedy krótko daje więcej satysfakcji, niż na siłę przedłużane pieszczoty. Nie da się wyliczyć żadnym wzorem, jakie pozycje dla kochanków są najwygodniejsze, w jakich osiągają najwięcej satysfakcji. Nie ma też reguł, komu i jakie gadzety podnoszą temperaturę zbliżenia. Każdy jest inny. Każdy w różnym okresie potrzebuje czegoś innego. Seks to spontaniczność.

Często wśród kochanków, a szczególnie mężczyzn, pokutuje teza, że stosunek jest najlepszy, kiedy jednocześnie osiągają orgazm. Bywa, że wszelkimi możliwymi sposobami kochankowie dążą do tego celu, niepotrzebnie koncentrują się na nim i potem wszystko kończy się wielkimi wysiłkami, stresem i uczuciem niespełnienia. Nie można też skupiać się tylko na technikach i pozycjach. Potem jest tak, że stosunek fizycznie się odbył, ale nie było w nim bliskości z partnerem, uleciało gdzieś to, co was łączy, czyli to, co jest najcenniejsze w każdym związku.

Nie ma sensu poszukiwać technik idealnego seksu, bo takich uniwersalnych nie ma bez prawdziwej bliskości i miłości. A żaden organizm nie jest automatem, który można nastroić na przeżywanie rozkoszy i inne doznania. Seks to nie rozrywki sportowe, w których liczy się wynik. Ważne jest uczucie, bliskość, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa. Jeśli tego nie będzie, ochota na seks przeminie. Wiedza o sferach erogennych (czyli częściach ciała najbardziej podatnych na podniecenie), nowości w łóżku są ważne, ale tylko w dopełnieniu uczucia dwojga ludzi.



LEKARZ DOMOWY

Nigdy tak bardzo nie zależało mi na wyglądzie jak teraz. Poznałem wspaniałą dziewczynę. Ale co spojrzę w lustro, to się podłamuję. Moja twarz cała w krostach. Ojciec widzi moje męki i po męsku mnie pociesza, że też w młodości miał taki problem, trzeba twarz trzymać w czystości, bo na trądzik lekarstwa nie ma. A może jednak coś jest, żeby zlikwidować te okropne pryszcze.

Arek

Pryszcze to objawy zmian trądzikowych. Na trądzik cierpi prawie 90 proc. młodzieży i nie ma tu żadnej reguły, że ktoś

ma cerę tłustą, a ktoś inny suchą; występuje na wszystkich typach skóry. Nie ma też żadnego określonego wieku, kiedy się pojawia. U jednych w czasie młodzieńczej burzy hormonalnej i emocjonalnej, u innych nieco później. Przyczyną są też uwarunkowana genetycznie. To znaczy, że jeżeli ojciec miał trądzik, syn będzie go miał. Trądzikiem nie można się zarazić od rówieśników.

Przy trądziku najpierw tworzą się zaskórniki, a potem ropne pryszcze. Tego się nie zlikwiduje nawet najbardziej surową higieną i zabiegami kosmetycz-

nymi. Trądzik to choroba, którą trzeba leczyć. Leczenie powinno być dwutorowe; niwelować zmiany ropne i złuszczać zaskórniki oraz jednocześnie normalizować proces rogowacenia naskórka. Z pewnością lekarz włączy do leczenia antybiotyki.

W opisanym przypadku nie da się zrobić natychmiast. Pryszcze złagodnieją przy kuracji krzemem i przemywane wodą oligocieńską. Ale poprawa wyglądu cery nie powinna uspić czujności, trzeba kontynuować leczenie i zażywać antybiotyki, aby nie dopuścić do nawrotu. Jak przy każdej chorobie, także przy trądziku leczenie dobrze jest zacząć jak najwcześniej.



POD PARAGRAFEM

Wszystko w moim życiu się zmienia i odwraca. Sprawa rozwodowa ciągnie się od początku ubiegłego roku. Straciłam pracę i w najbliższym czasie nie mam szansy na żadne zatrudnienie. A tu jeszcze siada mi zdrowie. Czy to prawda, że po rozwodzie były mąż może mi płacić alimenty?

Jadwiga

To będzie zależało od tego, kogo sąd uzna za winnego rozkładu małżeństwa. Jeśli rozwód zostanie orzeczony z winy męża,

żona ma prawo domagać się od niego pieniędzy nawet wówczas, kiedy wcale nie żyje w niedostatku. A szczególnie wówczas, gdy rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej.

Jeśli rozwód zostanie orzeczony z winy obu stron, była żona może żądać świadczeń tylko wtedy, gdy znajduje się w niedostatku. Gdy straciła pracę, nie ma nadziei na nową, nie ma pieniędzy na własne utrzymanie.

Była żona może także żądać alimentów od byłego męża, jeśli

rozwód nastąpił bez orzekania o winie.

Obowiązek wypłacania alimentów wygasa po pięciu latach od orzeczenia rozwodu, chyba że w szczególnych okolicznościach sąd przedłuży ten okres.

Obowiązek alimentacyjny ustaje także w przypadku, gdy była żona zawarła drugi związek małżeński.

Wszystko dokładnie dotyczy także byłego męża: również, gdy z winy żony nastąpił rozpad małżeństwa, może domagać się alimentów od byłej żony. I tak dalej.



Pawle! Są dla Ciebie listy. Prosimy je odebrać w redakcji.

POZNAJMY SIĘ

Hej! Jestem trochę nieśmiałą brunetką, mam 21 lat i szukam miłego chłopca (lat 21-24). Jeżeli naprawdę jesteś fajny, możesz mieć i 26 lat. Nie palę, nie piję, nie przeklinam. Nie znaczy to jednak, że jestem nudziarą. Chociaż tak myślą niektórzy, zanim mnie lepiej nie poznają. Czekam na kogoś ciekawego, kto też nie pali, nie pije i nie przeklina.

Gosiacek

Jestem wdowcem (64/170) bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam samotnie niedaleko Łomży. Brakuje mi tylko czulej, bratniej duszy. Nie szukam przygód, a przyja-

ciela na dobre i na złe. Jesień życia we dwoje też może być radosna. Poznam pogodną, serdeczną Panią w odpowiednim wieku, która również szuka przyjaciela. Wiem, że gdzieś jesteś, odezwij się, proszę. Czekam. Panie rozwiedzione mnie nie interesują.

Jurek

Wysportowany, wesoły, szczery, uczciwy, lat 30. Nie tracę nadziei, że spotkam wymarzoną Panią (lat 30-40), może być z dzieckiem. Jeżeli potrafiłabyś mnie zaakceptować, zaprzyjaźnić się, a może nawet coś więcej, napisz, proszę. Dajmy sobie szansę.

Grzegorz

Cześć, jestem Marian (42/178). Mam średnie wykształcenie i dobry zawód (krawiec). Posiadam też własne M. Domator, abstynent, lubię muzykę, książkę, taniec, sport. Poznam sympatyczną Panią (do lat 45), która dłużej nie chce być sama. Napisz. Zdjęcie mile widziane.

Marian

Jestem samotnym i finansowo niezależnym brunetem ze śred-

nim wykształceniem. Bez nałogów. Mam mieszkanie i samochód. Nie interesują mnie przygody. Najbardziej cenię szczęście i wzajemne zrozumienie. Jeżeli jesteś samotną, materialnie niezależną kobietą (lat 36-48), godną zaufania, napisz do mnie. Tylko w ten sposób możemy skończyć z samotnością i stać się dla siebie najważniejszymi. Czekam na Twój szczery list. Myślę, że warto.

Zwyczajny

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

Czy można bezkarnie ciągać kogoś po sądach?

Mieszkają po sąsiedzku we wsi Truszkach (gmina Śniadowo). Ich posesję dzieli droga. Jak każdy na wsi, mają psy, bo tyle wokół złośliwości.

Dwa psy ma Adam P. Dwa miał, a ma jednego Józef Hubert.

Do października ubiegłego roku żyli zgodnie. Do momentu, kiedy Hubertów nie zaczepił Adam P. i powiedział, że ich pies porysował mu samochód.

— Nasze psy były uwiązane. Pod nasze podwórko zajechał obwoźny sklep, przyjeżdża listonosz, patrol policji, zootechnik do krów. Nigdy nie było problemów z psami — mówi Józef Hubert.

Ale sąsiad przekonywał, że kiedy rano jechał z żoną do lekarza, ich pies skoczył mu na maskę samochodu i zarysował lakier. Żądał od sąsiadów sto złotych odszkodowania, bo pójdzie na policję.

— Nie daję nikomu pieniędzy za darmo, bo sam ich za darmo nie dostaję. Nie mam żadnego psa. To psy teścia i są uwiązane. Nie poczuwałem się do winy. Nie zapłaciłem — opowiada Józef Hubert. Byłem zdziwiony, dlaczego nie przyszedł od razu,

tylko po czasie. Na samochodzie była jakaś rysa, ale równie dobrze mógł ją zrobić jego pies albo zupełnie obcy pies ze wsi, bo ludzie puszczają je luzem.

Sąsiad słowa dotrzymał: poszedł na policję. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Łomży.



Kąsanie

— Rozmawiałem z fotografem, który stwierdził, że możliwe będzie wyraźne wywołanie tego zdjęcia, ale trochę kosztowne, więc się wstrzymałem — wyjaśniał Adam P.

Jego oskarżenie i tak nietrzymało się kupy: oto groźny pies rzuca się na samochód, ale nie rzucił się na wysiadającą z niego kobietę. Pozwolił jej, by spokojnie robiła mu zdjęcie. W dodatku tak mocny dowód, jak zdjęcie, nie zostało dołączone do akt.

W sprawie świadkami zajścia byli dziadkowie Adama P. oraz teść Józefa Huberta.

— Nie wiem dokładnie, czy to pies. Razem mieszkają, to chyba ich — mówił dziadek Adama.

— Widziałam, jak wnuczek rano wyjeżdżał, dojechał do psa. Pies siedział przy drodze i nie atakował — zeznawała babcia Adama.

W świetle zeznań własnej babci, Adam mówił nieprawdę, okłamał policję i sąd. Bezkarnie?

Sąd uniewinnił Józefa Huberta.

— Wyrokiem nie jestem do końca usatysfakcjonowany, ale chyba dam sobie na spokój. Jednego psa nie ma, a ten jest uwiązany — powiedział Adam P.

Psy kąsać już nie będą. Jeśli nie będą kąsać się ludzie, wyrok przyniesie sąsiedzką zgodę.

KATARZYNA STYCZEŃ

Rys. Izabela Parzych (absolwentka Państwowego Liceum Plastycznego w Łomży)

• Trzy osoby ranne to skutek wypadku w pobliżu Milewa Zabińskiego (gm. Kobylin Bożymy, pow. wysokomazowiecki). Kierowca peugeota, jadąc z nadmierną prędkością, na prostej uderzył prawym bokiem w naczepę tira.

• W biały dzień młody mężczyzna wyrwał torebkę kobiecie, idącej ul. Świerkową w Suwałkach. Straciła 65 złotych, dokumenty i kartę bankomatową. Policjanci zatrzymali bandytę (19 lat).

• W szpitalu zmarł potrącony (60 lat) przez opla vectrę. W wieczornych ciemnościach leżał na środku jezdni w Perkach Mazowszu (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki).

• Śmierć na miejscu poniósł w Pilikach (gm. Bielsk Podlaski) pieszy (46 lat), który nagle wtargnął pod scanię.

• W szpitalu zmarli kierowca „malucha” i jego pasażerka, ofiary wypadku na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Augustowie. Fiat nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu mercedesowi i doszło do tragicznego zderzenia.

• Śmierć na miejscu poniósł idący lewą stroną pieszy (31 lat) potrącony przez ciężarówkę podczas wyprzedzania innej ciężarówki w Suchowoli (pow. sokólski). Kierowca odjechał z miejsca wypadku. Został zatrzymany przez policjantów w Białymstoku. Był trzeźwy.

• Śmierć na miejscu poniósł pasażer opla vectry w wypadku w Niewodnicy Koryckiej (gm. Turośń Kościelna, pow. białostocki). Na zakręcie opel wpadł w poślizg i prawą stroną uderzył w jadące z przeciwka bmw. Kierowca bmw i dwaj pasażerowie doznali obrażeń ciała.

Szkolili „martwe dusze”?

Śledztwo w sprawie możliwości wyłudzenia z budżetu państwa 1,2 miliona złotych (dane nieoficjalne) prowadzi w województwie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura. Nadużyć mieli się dopuścić pracownicy i zatrudniani czasowo konsultanci Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Niektórzy szefowie tych instytucji sami zresztą sygnalizowali podejrzenia o nieprawidłowościach. Mechanizm

przekretny polegał na tym, że stowarzyszenia i fundacje otrzymywały pieniądze z państwowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na udzielanie bezpłatnych porad rozpoczynającym działalność biznesmenom. Od 2000 do połowy 2004 roku w kilkunastu punktach konsultacyjnych udzielonych miało być prawie 3000 porad. ABW sprawdza, czy tak było faktycznie, ponieważ pojawiły się sygnały o fałszowaniu podpisów przedsiębiorców rzekomo korzystających z pomocy.

Józef Hubert w Truszkach razem z żoną prowadzi gospodarstwo od czternastu lat. Choć w dwóch domach, ale na jednej posesji mieszkają z teściem. Psy zawsze należały do teścia. Ale do sądu został pozwany Józef Hubert.

— Pierwszy raz w życiu byłem w sądzie. Nie tłumaczyłem, że psy należą do teścia. Byłem przekonany, że żaden z naszych psów nie rzucił się na samochód sąsiada i głównie to starałem się udowodnić. To nie pies szkodę zrobił, tylko człowiek ją wyrządza.

Trzynastego grudnia Józef Hubert wyrokiem sądu ukarany został grzywną w wysokości stu złotych.

Po wyroku teść natychmiast wydał jednego psa. Przy stodole, na uwięzi, została tylko suka. Nie zdążył jeszcze zapłacić kary, kiedy otrzymał kolejne wezwanie na policję. Dowiedział się, że jego pies 28 grudnia rano rzucił się na samochód sąsiada. Policjant powiedział Hubertowi, że sąsiad ma zdjęcie psa, dostarczy je później i już nie będzie żadnych wątpliwości.

Józef Hubert zdjęcia nie widział, ale w ostatni poniedziałek stycznia zasiadł na ławie oskar-

KONTAKTY



Nauczyciele stracili przywilej chorowania 12 miesięcy

— Zmienił się podstawowy okres zasiłkowy, jak to będzie wyglądało po 8 lutego (od

zostanie przyznane na 3 miesiące, będzie otrzymywała 90 proc. podstawy wymiaru, a potem 75

wały zasiłek chorobowy na ogólnych zasadach, czyli do 182 dni, a przy gruźlicy do 270 dni.

Zasiłki

Z ANNA KRYSIEWICZ
główną specjalistką w ZUS w Białymstoku
o zasiłkach chorobowych po zmianach w ustawie
rozmawia Marek Wodzich

bez przywilejów

tej daty obowiązuje nowelizacja ustawy zasiłkowej)?

ANNA KRYSIEWICZ: — Według nowych przepisów, podstawowy okres zasiłkowy wyniesie 182 dni i wydłużył się o 2 dni. Przy gruźlicy pozostanie nadal 270 dni. Wydłużony okres zasiłkowy do 182 dni dotyczy również tych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy przebywali już na zasiłku chorobowym i nadal chorują.

— A co z przedłużeniem okresu zasiłkowego?

— W okresie przejściowym będą obowiązywały dotychczasowe przepisy z uwagi na zachowanie praw nabytych. Jeżeli ktoś przebywał na zasiłku chorobowym przed 8 lutego 2005 r. i wyczerpie 182 dni zasiłku chorobowego, ma prawo złożyć wniosek (który wystawia lekarz leczący) o przedłużenie okresu zasiłkowego o dalsze 3 miesiące, czyli do 270 dni. Natomiast ci, którzy zachorują po 8 lutego, takiej możliwości już nie mają. Nowe przepisy zniosły możliwość przedłużenia okresu zasiłkowego.

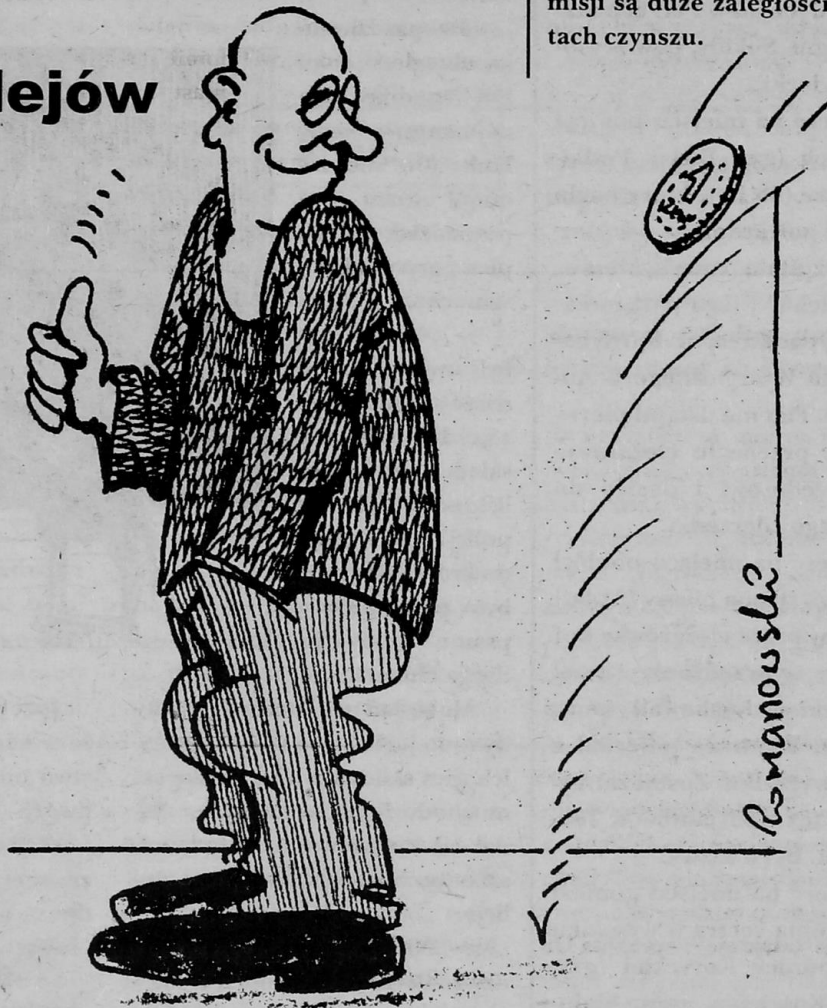
— Na czym polega zmiana w świadczeniach rehabilitacyjnych? Czy w tych przypadkach ma zastosowanie zasada praw nabytych?

— Świadczenia rehabilitacyjne będą wyższe. Może ubiegać się o nie ubezpieczony, który wyczerpał zasiłek chorobowy 182 dni, a nadal jest niezdolny do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje, że do pracy będzie mógł wrócić. Osoba, której takie świadczenie

proc. Stuprocentowe świadczenie rehabilitacyjne przysługuje kobietom w ciąży.

— Czy zmieniła się długość zasiłku chorobowego dla nauczycieli? Nauczyciele będą mogli chorować 12 miesięcy?

— Teraz już nie. Zmiana dotyczy również innych grup zawodowych: mianowanych urzędników państwowych i samorządowych, mianowanych pracowników NIK, prokuratorów oraz urzędników służby cywilnej. I nauczyciel, i wymienione grupy zawodowe będą otrzymy-



Nie wolno „na bruk”!

Od 5 lutego właściciele kamienic, spółdzielnie i gminy nie będą mogły eksmitować lokatorów bez zapewnienia im lokalu zastępczego. W tej chwili nie można eksmitować tylko tych, którym sąd w wyroku przyznał prawo do mieszkania socjalnego. Takie mieszkania musi zapewnić gmina. W każdym innym przypadku właściciele (poza tzw. okresem ochrony, czyli od 1 listopada do 31 marca), mogli pozbyć się uciążliwych lokatorów na bruk. Nowe prawo zupełnie zakazuje eksmisji na bruk.

Najczęstszym powodem eksmisji są duże zaległości w opłatach czynszu.

Małżeństwo: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Obowiązują nowe przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczące majątku małżonków. Najważniejsze zmiany.

Zgoda drugiego małżonka jest wymagana przy:
— sprzedaży, darowiźnie, kupnie nieruchomości, obciążeniu jej hipoteką, wydierżawienie nieruchomości lub oddanie jej w najem, do bezpłatnego używania;
— sprzedaży, darowiźnie, obciążeniu hipoteką, kupnie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego;
— darowiźnie nieruchomości lub przykładowo samochodu należącego do majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych.

Po nowelizacji przepisów, jeśli na zaciągnięcie pożyczki bankowej nie było wyraźnej zgody męża lub żony, bank będzie mógł ją egzekwować tylko z majątku osobistego pożyczkobiorcy. Niedopuszczal-

ne będzie przymusowe ściąganie pożyczki z majątku wspólnego, dorobkowego. Zmieniły się relacje między majątkiem wspólnym i majątkiem odrębnym małżonków, który nazwano „osobistym”. Teraz udziały w spółkach należą do majątku osobistego.

Nowością jest możliwość zgłoszenia przez małżonka sprzeciwu wobec przedsięwzięć, dotyczących majątku wspólnego, jak sprzedaż samochodu.

Kolejna nowość to tzw. ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków. Jeśli okaże się, że między majątkami małżonków istnieje dysproporcja, wówczas ten, który ma majątek mniejszy, może żądać podzielenia się przez męża czy żonę nadwyżką, tak by w rezultacie powstały majątki o takiej samej wartości.

Innowacją jest także automatyczne ustanie wspólności majątkowej w razie ogłoszenia upadłości jednego z małżonków na czas postępowania upadłościowego.



Własny aferzysta!

Województwo Podlaskie nie pozostaje za resztą kraju. Też ma swoje afery. Ostatnio służbom bezpieczeństwa udało się schwycić i doprowadzić przed oblicze wymiaru sprawiedliwości groźnego gangstera, byłego dyrektora Szpitala Klinicznego w Białymstoku Jerzego Kamińskiego.

Jego przestępstwo polegało na tym, że od pacjentów, którzy nie mieli ochoty oczekiwać na wizytę u specjalisty w wielotygodniowych kolejkach, kazał brać po 15 złotych. Dla Szpitala. Złamał w ten sposób Konstytucję RP. Ta gwarantuje bowiem wszystkim bezpłatne leczenie. To nic, że z równym skutkiem mogłaby zapewniać obywatelom powszechną nieśmiertelność.

Można spodziewać się, iż sprawa jest precedensowa i stanowi punkt wyjścia do osądzenia innych aferzystów. Na zdemaskowanie czeka w kolejce mafia aptekarzy.

Ci nikczemnicy pobierają od pacjentów opłaty za leki, które powinni rozdawać bezpłatnie. Gwarantowane przez Konstytucję bezpłatne leczenie jest przecież niemożliwe bez bezpłatnych leków.

Bardzo podejrzane grono stanowią też lekarze, którzy mają gabinety prywatne. Jest tajemnicą poliszynela, że inkasują w nich honoraria za swoje porady, łamiąc w sposób oczywisty Ustawę Zasadniczą.

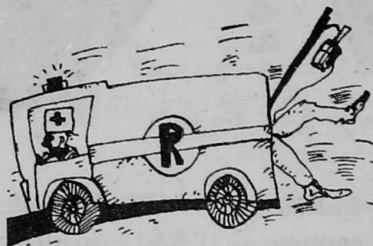
Innym, niebezpiecznym gniazdem przestępczości jest ZUS. Bo jakim prawem ściąga od każdego haracz na leczenie, jeżeli ma być ono bezpłatne?

Wyrok w procesie dyrektora Kamińskiego, niestety, nie usatysfakcjonował, żadnej krwi, opinii publicznej. Wysoki Sąd, zamiast skazać opryska na dożywocie, uznał wprawdzie, że złamał prawo, ale go nie ukarał. Tym samym, całym swym majestatem potwierdził po-

wszechnie znany fakt, iż łamanie prawa może być w Rzeczypospolitej bezkarne. Olbrzymi wysilek policji i prokuratury, włożony w schwytanie przestępcy i postawienie go przed obliczem Temidy, poszedł na marne.

Tym samym rodzą się zrozumiałe podejrzenia, że sąd ukręcił leb całej aferze dlatego, bo sam był w nią zamieszany. Podobno dyrektor Kamiński, przewidując dalszy rozwój wydarzeń i chcąc zapewnić sobie bezkarność, z 15 złotych pobieranych od pacjenta przekazywał od razu 5 złotych sądowni.

WIESŁAW WENDERLICH



— Synu, znalazłem ci wspaniałą kandydatkę na żonę! — mówi ojciec.

— Tato, sam potrafię znaleźć sobie dziewczynę!

— Ale to córka Kulczyka!

— Kulczyka? Trzeba było tak od razu!

Ojciec udaje się do Kulczyka na rozmowę.

— Dzień dobry! Wydaje mi się, że znalazłem doskonałego kandydata na męża pańskiej córki!

— Ja nie szukam mojej córce męża. Sama sobie znajdzie.

— Ale to wiceprezes Orlenu.

— O! To zmienia postać rzeczy! Możemy porozmawiać...

Ojciec udaje się do prezesa Orlenu:

— Witam, panie prezesie. Przychodzę z dobrą nowiną. Mam idealnego kandydata na wiceprezesa w pańskiej firmie.

— Niech pan nie zawraca głowy. Nie szukam nikogo na tę posadę!

— Hm... To zięć Jana Kulczyka!

— Doktora Kulczyka? O, trzeba było tak od razu.

Pacjent na stole operacyjnym:

— Panie doktorze, może pan zdjąć tę maskę. I tak pana rozpoznaję!

Celnik pyta turystę:

— Papierosy, alkohol, narkotyki?

— Nie, dziękuję, mam wszystko.

— Co robi ta modelka z torbą foliową na głowie?

— Występuje w reklamówce.



Student wynajmuje pokój na stacji. Właścicielka mówi:

— Proszę pamiętać: żadnych kolegów, dziewczyn, radia, hałasów. Rozumie pan?

— Jasne. Niestety, mam wieczne pióro, które trochę skrzypi...

Jasio nigdy nie był orłem w szkole. Po latach spotyka starą nauczycielkę z liceum.

— Co u ciebie słychać, Jasiu? Co porabiasz?

— A wie pani, wykładam chemię.

— Niemożliwe, a gdzie?

— w „Biedronce”.

— Czym jest życie? — pyta nauczyciel biologii.

— Życie, życie jest nowelą...

Rozprawa w sądzie opóźnia się. Zdenerwowany pozwany pyta adwokata:

— Panie mecenasie, jak długo nas tu potrzymają?

— Mnie ze dwie godziny, a pana z pięć lat.

— Tu nie wolno się kąpać —

woła policjant do stojącej nad wodą nagiej dziewczyny.

— To nie mógł mi pan powiedzieć, jak się rozbierałam?

— Rozbierać się wolno.

Lekarz zastanawia się, jak w delikatny sposób powiedzieć pacjentce, że ma dużą nadwagę.

— Według mojej tabeli, przy pani tuszy powinna pani mieć 4 metry, 30 centymetrów wzrostu.

Stary rabin, przeczytawszy rozprawę religijną młodego autora, wykrzyknął:

— Aj, aj, aj! Muszę przyznać, że twoja praca była dla mnie rewelacją.

— Doprawdy, rabbi? — zawołał uradowany młodzieniec.

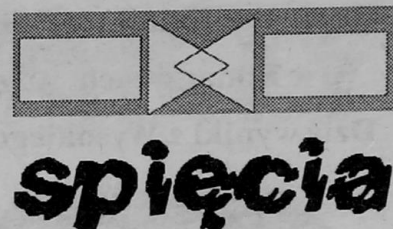
— Oczywiście. Dowiedziałem się z niej, że w Jedwabnem, oprócz piekarni, była też i drukarnia.

Żona przypomina mężowi:

— W czerwcu upływa dwadzieścia pięć lat od dnia naszego ślubu. Powinniśmy święcić srebrne gody.

— Zaczekaj jeszcze pięć lat, a będziemy święcić naszą wojnę trzydziestoletnią.

Dowcipy nadesłali: Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Łomży, Andrzej Przeździecki (nagroda) z Czyżewa, Anna Kamińska z Łomży, Sławomir Młynarczyk z Orlikowa (gm. Jedwabne), Stanisław Dardziński z Kupisk Nowych (gm. Łomża). Dziękujemy. I przypominamy, że nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia (nagroda) trwa nieustannie („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża).



spiećcia

Korespondencja, która dociera do „Spieć”, dowodzi, że dziarsko dotrzymujemy kroku! „My, kominiarze Łomżyńscy, wzorem wielu, tych, no, z elyt, żądamy samolustracji w naszym fachu, gdyż jedynie czysty kominiarz to uczciwy kominiarz, nie kryjący esbeckiej gęby za warstwą sadzy”.

Białystok ma około 40 ulic, które istnieją tylko w uchwałach rajców, ale nigdy nie zostały wybudowane. Wśród patronów nieistniejących ulic są białoruscy pisarze Jakub Kolas i Janka Kupała, sowiecki minister Maksym Litwinow, polski polityk okresu międzywojennego Maciej Rataj. Patronat honoris pauza?

Dochód z hektara wynosi 90 zł, gdy rolnik chce ubiegać się o kredyt. Tak wyceniają gminy i banki. Gdy ten sam rolnik ubiega się o stypendium socjalne dla studiującego dziecka, dochód z tego samego hektara wynosi 252 zł. Tak wycenia Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Kredytu rolnik nie dostanie, bo dochód za mały, socjalne też nie, bo dochód za duży. To co w końcu rolnik może dostać? Głupawki!

Markowe kosmetyki najlepszych światowych firm za 80 tysięcy złotych usiłowała przemycić Rosjanka, zatrzymana przez pograniczników w Kuźnicy (pow. sokólski). Przynajmniej w tym przypadku pecunia naprawdę non olet.



Turniej „Kontaktów” finiszuje! Rozegrane zostały już wszystkie półfinały: w Konarzycach, Augustowie, Suchowoli i Wysokiem Mazowieckiem. Dziś wyniki z Wysokiego i Suchowoli. Za tydzień — z Konarzyn i Augustowa

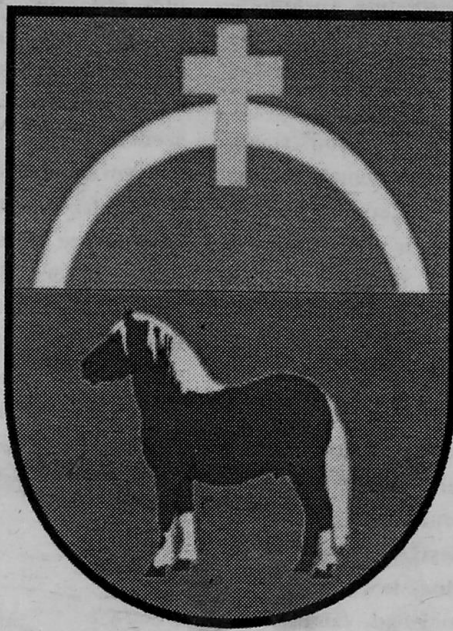


Półfinał w Wysokiem

Prawie 130 zawodniczek i zawodników rywalizowało w półfinale Turnieju, zorganizowanym w Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem. Najlepsi w poszczególnych grupach wiekowych: klasa I-IV szkoły podstawowej — 1. Magda Kaczuk, 2. Renata Szymczak (obie Czeremcha), 3. Patrycja Kostro (Wysokie Mazowieckie), 4. Emilia Kierzkowska (Stypułki Świączy), 5. Hanna Sośniuk (Czeremcha) oraz 1. Piotr Koszycki (Mulawicze), 2. Michał Misiuk (Augustowo), 3. Dawid Smyk, 4. Piotr Wasiluk (obaj Czeremcha), 5. Szymon Włostowski (Sokoły); klasa V-VI szkoły podstawowej — 1. Edyta Chojńska (Kalinowo Czosnowo), 2. Monika Kuźma (Czeremcha), 3. Małgorzata Śliwowska (Kalinowo Czosnowo), 4. Ewelina Stypułkowska (Stypułki) oraz 1. Patryk Kraszewski (Czyżew), 2. Bartosz Niemyjski (Nowe Piekuty), 3. Bartosz Kostro (Wysokie Mazowieckie), 4. Łukasz Komsta (Czyżew), 5. Kewin Pakuła (Czeremcha); gimnazjaliści — 1. Justyna Pawluczuk, 2. Katarzyna Mazurek (obie Czeremcha), 3. Mariola Pietrzak (Szepietowo), 4. Ewelina Michalska (Czyżew) oraz 1. Igor Błaszczuk, 2. Andrzej Gąsiorowski (obaj Czeremcha), 3. Daniel Wasilewski (Wyszki), 4. Michał Sienicki (Czyżew), 5. Michał Ignaczewski (Szepietowo); szkoły ponadgimnazjalne — 1. Kamila Kondej (ZS 4 Bielsk Podlaski), 2. Marta Malinowska, 3. Anna Siwicka (obie ZS 3 Bielsk Podlaski), 4. Beata Rach (ZS 4 Bielsk Podlaski) oraz 1. Artur Biały (Czyżew), 2. Tomasz Niewiarowski (ZS 2 Bielsk Podlaski), 3. Krzysztof Leszczyński (Czartajew), 4. Marcin Kowalewski (Wysokie Mazowieckie), 5. Radosław Wyszowski (ZS 3 Bielsk Podlaski).

Drużynowo: szkoły podstawowe — 1. Czeremcha, 2. Wyszki, 3. Osmola, 4. Augustowo, 5. Kalinowo Czosnowo; gimnazja — 1. Czeremcha, 2. Dziadkowice, 3. Wyszki, 4. Czyżew, 5. Nowe Piekuty; szkoły ponadgimnazjalne — 1. ZS 3 Bielsk Podlaski, 2. ZS Czyżew, 3. — 4. — ZS 1 Bielsk Podlaski — ZSR Czartajew, 5. ZS 4 Bielsk Podlaski.

Sędziowali: Bogusław Bieliński, Andrzej Antoniuk, Andrzej Kamionowski i Zbigniew Piszczatowski.



Półfinał w Suchowoli

W półfinale w Suchowoli awans do Finału XXII Turnieju wywalczyli:

Dziewczynki, kl. I-IV: 1. Kinga Jabłońska (SP 31 Białystok), 2. Joanna Jackiewicz (SP Czerwonka), 3. Wioleta Huryn (SP Chodorówka), 4. Pamela Kozioł (SP 49 Białystok), 5. Anna Szubzda (SP Chodorówka).

Dziewczynki kl. V-VI: 1. Agnieszka Wysocka (SP Chodorówka), 2. Joanna Dąbrowska (SP Tykocin), 3. Sylwia Żywalewska (SP Czerwonka), 4. Magdalena Mróz (SP Czarna Bl.), 5. Agata Baranowska (SP Chodorówka).

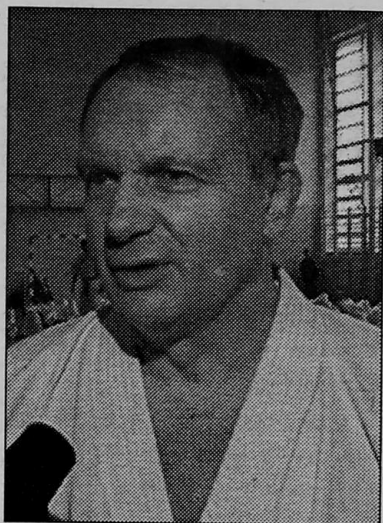
Chłopcy, kl. I-IV: 1. Kamil Puchalski (SP Knyszyn), 2. Bartosz Płoński (SP Jasionówka), 3. Patryk Doroszko (SP 21 Białystok), 4. Paweł Bartnicki (SP 49 Białystok), 5. Arkadiusz Jarosz (SP Czarna Bl.).

Chłopcy kl. V-VI: 1. Arkadiusz Ignatiuk (SP 49 Białystok), 2. Damian Ciołko (SP Tykocin), 3. Bartosz Zwoliński (SP Osowiec), 4. Szymon Małyszko (SP Czarna Bl.), 5-6. Kamil Samsel, Piotr Jarmoszek (SP 21 Białystok).

Gimnazja. Dziewczeta: 1. Paulina Prytuło (PG Suchowola), 2. Joanna Szubzda (PG Suchowola), 3. Karolina Gwiazdowska (PG 11 Białystok), 4. Agata Zajkowska (SG 2 STO Białystok), 5. Katarzyna Jarmoszek (PG Suchowola), 6. Joanna Szewczuk (PG Suchowola), 7. Karolina Starzyńska (PG Suchowola), 8. Elżbieta Hwerbuś (PG Czarna Bl.).

Chłopcy: 1. Piotr Zdzenicki (PG 11 Białystok), 2. Daniel Puchalski (PG Knyszyn), 3. Emanuel Lech (PG 11 Białystok), 4. Łukasz Kryński (PG 11 Białystok), 5-6. Marcin Goss, (PG 19 Białystok), Piotr Anchim (PG 14 Białystok), 7-8. Karol Kunicki (PG Tykocin).

Szkoły ponadgimnazjalne. Dziewczeta: 1. Izabela Kardel (ZSR CKP Białystok), 2. Magdalena Stocka (ZSR CKP Białystok), 3. Justyna Ciszynska (ZS Suchowola), 4. Anna Popowska (LO Czarna Bl.), 5. Sylwia Starzyńska (ZS Suchowola), 6. Ewelina Pisanko (ZSO i Z Mońki). Chłopcy: 1. Paweł Frackowiak (ZSR CKP Białystok), 2. Przemysław Lech (ZSP CKP Białystok), 3. Adam Piłko (ZSI i Z Mońki), 4. Szymon Roszkowski (ZSR CKP Białystok).



Shihan

Jeden z najlepszych na świecie karateków, Andrzej Drewniak z Krakowa (7 dan, najwyższy w kraju stopień mistrzowskiego wtajemniczenia), gościł w Łomży. Jako pierwszy Polak poznał tajniki tej sztuki walki w Japonii (gdzie się narodziła), w elitarnej grupie „uczniów wewnętrznych” legendarnego Masutatsu Oyamy. Zdobyte umiejętności dają mu tytuł shihan.

— Ta bardzo japońska sztuka walki „niesamowicie” przyjęła się w Polsce — mówi. — Przez ostatnich 30 lat przez nasze sekcje przewinęło się około pół miliona osób! Dzisiaj rodzice przeprowadzają dzieci, bo wiedzą, że to bardzo bezpieczne, doskonale wpływa na psychofizyczny rozwój młodego człowieka. Ćwiczący karate mają lepsze rezultaty w nauce. Młodzi uczą się też, że praca i nagroda znaczą to samo. Nie da się niczego osiągnąć na skrót. Do celu wiedzie czas, systematyczność i pogoda ducha.

Andrzej Drewniak przyjechał do Łomży nie tylko na spotkanie z dziennikarzami. Był także trenerem i egzaminatorem na wyższe kyu zawodników z okręgu karate, który tworzą Łomża, Augustów, Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo, Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka.

Na zdjęciu: Andrzej Drewniak i młodzi karatecy podczas sprawdzianu w Łomży.

Stolica polskiego badmintona w Podlaskiem!

Siódmy raz SKB Litpol-Malow Suwałki zdobył tytuł Drużynowego Mistrza Polski. W decydującym o tytule spotkaniu rozgromił 6:1 Technika Głubczyce. Finałowy turniej odbył się w Suwałkach.

Badmintoniści Energoinwest Białystok na turnieju rozegranym w Płocku zapewnili sobie natomiast utrzymanie się w ekstraklasie.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy bankowe, tanie kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Teraz procedura uproszczona na autokredyt
oraz na kredyt hipoteczny (także dla rolników)

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085)651-60-47

MERCEDES 308D skrzyniowy
(1992r), stan bdb, 0-606-19-548

126p (XII.1990r), 800zł, (086)270-
-51-23

CITROEN AX (1991r) + gaz (1
rok) sprzedam, 0-608-032-065,
219-81-01

SPRZEDAM VW GARBUS 1.3
(087), 428-73-05

MITSUBISHI GALANT 2.3D
(1992r) 1000zł, 2175-707

SPRZEDAM GOLF II (1991r), tel.
216-71-16

OPEL ASTRA 1.7D combi
(1993r), (086)216-03-62

RENAULT Megan 1.6 16V,
(2002r), salon, metalik, gaz, kli-
ma, 0-502-472-318

VW GOLF IV (2001r) 1.6 16V,
salon, metalik, klima, 0-502-472-
318

MERCEDES 190 (1990r), ben-
zyna – gaz, sprzedam, (086)216-
-77-58

AUDI A6, silnik 26 V6 (1994r),
klimatronik, ABS, elektr. szyby,
lusterka, radioodtwarzacz, spro-
wadzona z Niemiec, cena 26 tys.,
0-600-058-068

POLONEZA Z GAZEM (1992r),
tel. 0-504-215-728

FIAT UNO – CLIP (1998r), I-wła-
ściciel, serwisowany, 0-603-64-64-
-74, (086)219-26-46

SPRZEDAM POLONEZA (1996r)
+ gaz, tanio, 0-691-263-281

SPRZEDAM BMW 320i combi
E36, gaz, sekwencyjny, 0-503-01-
-00-38

TAWRIĘ 1.1 (1996r), przebieg
36000km, 2500 zł, 218-56-73

OPEL OMEGA (1998r) 2.5TD
klimatronik, 216-95-20, 0-501-
-815-443

MALUCH (1992r), 0-501-293-
-146

SUZUKI BALENO 1.3 gaz
(1996r), 10000PLN, 0-697-070-
-725

PLUSA SPRZEDAM (1997r),
2181-586

AUDI A4 Avant 1.8 benzyna + gaz
(1997r), 216-68-69

SEAT IBIZA 1.7D (1991r) 4500,
(086)2190-282, 0-606-38-94-71

VW GOLF 1.9TDI (1994r), kom-
bi, biały, 0-602-52-46-15

VECTRA (1993r), gaz 1.6i, 0-500-
-817-881

AUDI 80 (XII.1992r) + gaz, 218-
15-10, 0-500-669-147

GOLF III 1.8 (1993r), trzydrzwi-
owy, roczny gaz, 278-29-10

FIAT PUNTO (1996r) trzydrzwi-
owy, 216-77-57 tanio

OPEL VECTRA 1.6 (1992r),
136000km, 4737-019

POLONEZ (1996r) + gaz, 5000 zł,
0-609-620-443

UNO, (086)218-33-17

PILNIE SPRZEDAM Renault 19
1.9D (1992r), tel. 0-692-425-097

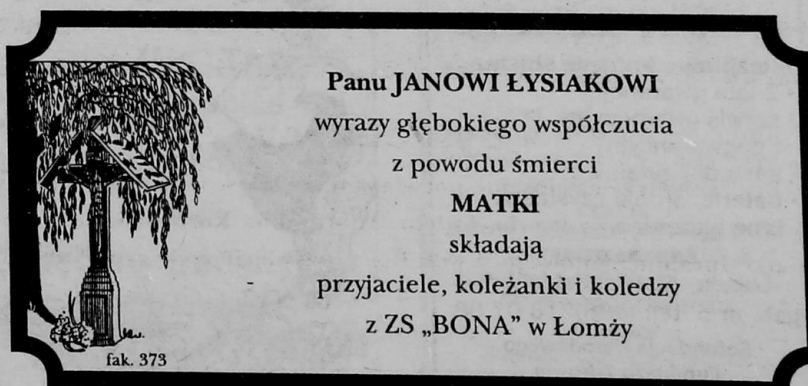
SPRZEDAM MERCEDES (1996r)
(awangarde E280), cena 53 tys.
do uzgodnienia, 0-602-318-328

OPEL VECTRA (1992r) 2.0 cd,
stan b. dobry, tel. 0-504-488-212
lub (086)4721-232

POLONEZ CARO 1.6 (1996r), 0-
-506-067-470

GOLF II 1.3 (1991r), 0-604-574-
-745

FIAT PUNTO (1999r), niebieski
(perła) 5-drzwiowy, stan bardzo
dobry, 218-26-80



KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

**APARATY
SŁUCHOWE**

NA 10 Rat

0% wpłaty
0% prowizji
0% odsetek

OFERTA NOWOROCZNA

umowa z **NFZ**

18-400 **WARSZAWA**
ul. Bema 1
tel. (06) 218 63 63
tel./fax (06) 218 93 69
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarzy)
tel./fax (06) 218 17 88

16-400 **WARSZAWA**
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 866 31 23

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

GABINET NEUROCHIRURGICZNY Andrzej Kozłowski, rej. 0-888-69-52-09

LOKALE

LOKALE, HALA wynajmę - sprzedam, 0-600-896-436

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wyposażony - sprzedam, 0-501-407-711

WYNAJMĘ MIESZKANIE, tel. 215-25-83

WYNAJMĘ DOM lub mieszkanie, Łomża lub okolice, 0-603-080-930

STANCJA, LOKALE, 216-36-63, 0-602-55-29-74

LOKAL, 0-692-49-83-54

WYNAJMĘ MAGAZYN 1100 m², cały lub w 2 częściach w Łomży, bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810, 0-501-734-255

KUPIĘ MIESZKANIE 3-pokojowe w nowym budownictwie, 0-502-989-479

ODDAM W DZIERŻAWĘ zakład fryzjerski na osiedlu „Maria”, 0-609-35-44-77

KUPIĘ M-2, Os. Jantar, 0-503-823-670, 218-29-06

STANCJA, 0-500-643-869

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia, 0-504-178-777

SPRZEDAM DOM, Łomża, 216-90-20

WYNAJMĘ STANCJĘ, 473-12-19

SPRZEDAM M-4, tel. 218-20-44

SPRZEDAM DOM 270m², wynajmę lokal 65m², 0-608-531-115

SPRZEDAM M-4, 60m², Małachowskiego, 473-66-91 po 18.00

SPRZEDAM M-4 na Kazańskiej, II piętro, 2190-856

SPRZEDAM M-3, 40,08m² w centrum Łomży, 218-77-65 po 16.00 lub 0-505-478-008 w ciągu dnia

SPRZEDAM SKLEP z towarami - branża wyposażenie wnętrz, tel. kont. 0-507-869-986

DOM w ŁOMŻY kupię, 2180-164

WYNAJMĘ MAGAZYN 210m², Łomża, Al. Legionów 56, (086)218-26-71

SPRZEDAM M-3, tel. 218-13-89

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-074-956

DO WYNAJĘCIA lokal 120m², 0-509-130-680

SPRZEDAM M-3 w Grądach Woniecko, 0-609-450-437

WYNAJMĘ MIESZKANIE 2-pokojowe, ul. Piękna, tel. 2169-566

SPRZEDAM M-5, ul. Śniadeckiego 4/37, 219-22-60

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN - działki budowlane, różne wielkości, 091-573-10-71

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Kalinowo 2

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

RENOWACJE STYLOWYCH mebli drewnianych. Toczenie w drewnie. Tralki i słupy, balustrady, 0-502-375-911, 0-503-586-340

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 0-600-89-64-36, 2188-030

NAPRAWA: pralki, lodówki, chłodziarki, schładzalniki mleka, 218-07-07

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, panele, 2150-119, 0-506-19-19-47

NZOZ SONO Sp. z o.o.
wylacny dystrybutor firmy
GN ReSound

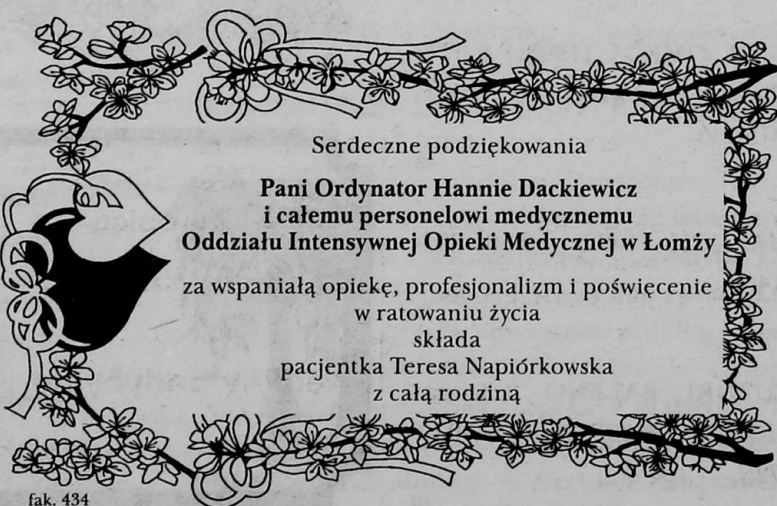
APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie, środki czystości, inne akcesoria

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086)218 01 68

Refundacja Narodowego
Funduszu Zdrowia



fak. 434



KONTAKTY

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

226-0

PODŁOGI: - układanie, - cyklino-
nowanie, - renowacje, 0-607-
-323-887

301-00

SCHODY - produkcja, sprze-
daż, montaż, (087)565-05-16,
0-601-391-644

350-0

„ZŁOTA RĄCZKA” naprawa
usterek domowych, 216-43-80

389

ULE - wyrób i sprzedaż, 0-693-
-823-046

395

INSTALACJE ELEKTRYCZNE,
2157-647

456

TAPICER, 0-608-742-950

468

BUDOWNICTWO

REMONTY MIESZKAŃ, do-
mów od A do Z, zabudowy pod-
daszy - tanio, 2160-625, 0-505-
-233-964

6468-0

KOMPUTEROWE, KOMPLEK-
SOWE opracowania projektów
budowlanych, 0-504-78-20-50

6790-0

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazu-
ry hiszpańskiej, płytek mrozo-
odpornych „CERAM”, Wyszyń-
skiego 4, 218-01-81

6445-00

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, (086) 271-71-54, 0-600-
-536-488

75-00

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, (086) 217-59-76

225-00

RUSZTOWANIA BUDOWLA-
NE od 45 zł/m², (022)847-36-
-47, www.delta-bud.pl

249-0

KRYCIE DACHÓW, materiały
pokryciowe 7% VAT, (086)218-
-58-93, 0-501-62-40-19

396-0

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, terakota, glazura - ta-
nio, 473-11-58

402

GLAZURA, TERAKOTA, szpa-
chlowanie, 218-40-18, 0-692-
-112-518

410

BUDOWA DOMÓW, wykończe-
nia, remonty, (086)2180-179

430-0

REMONTY MIESZKAŃ, glazu-
ra, szpachlowanie, 0-661-208-
-138

451

GLAZURA, TERAKOTA, re-
monty, 473-14-20, 0-604-832-
-358

449

GLAZURA, HYDRAULIKA, ma-
lowanie, 0-508-448-180

427

REMONTY i WYKOŃCZENIA
MIESZKAŃ: - szpachlowanie, -
malowanie dekoracyjne, - suchy
tynk, - układanie paneli, 0-698-
-224-617

442

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-
-564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)
2188-395

6975-00

„MISTRAL” - busy 8-17 osób,
(086)218-73-43, 0-501-536-540

49-00

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
-544

142-00

KAŻDA SOBOTA Hannover -
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
-608-611-628

147-0

KAŻDA SOBOTA Hannover -
Dusseldorf i okolice, 217-62-15,
0-608-778-708

147-0

HANNOVER, BREMEN, Bie-
lefeld, (086) 216-93-98, 0-603-
534-666

184-0

TANI TRANSPORT laweta.
Wyjazdy po samochody Belgia,
Niemcy, Holandia, 0-603-989-
-555

281-00

BUSEM KRAJ, zagranica, lawe-
ta, 0-602-423-529

343-0

WYJAZD - NIEMCY (bus), wy-
jazdy - niedziela, powrót - pią-
tek, 4730-318, 0175-64-62-544

351-00

JADE do BRUKSELI 11.02
2005r. zabiorę 3 osoby, tel. 0-
-600-979-180

431-0

ŚLUB, CHRZCINY, inne oko-
liczności - ZAWIOZE, 0-500-
-244-733

464

PRACA

APTEKA w Łomży zatrudni ma-
gistra, 0-609-766-548

6943-00

ZATRUDNIĘ OSOBE z do-
świadczeniem w branży kredy-
tów lub ubezpieczeń majątko-
wych. Pelen etat. Praca biuro-
wa w Zambrowie, 0-603-77-80-
-25, z.tercjak@op.pl

101-00

ZATRUDNIĘ W GOSPODAR-
STWIE rolnym z mieszkaniem,
(086)217-92-21

114-00

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-
-030

150-0

APTEKA PEŁNOPROFILOWA
w Ostrołęce zatrudni technika
i magistra farmacji, (029)764-
-83-74

137-00

PRACA KONSULTANTA „Ori-
flame”, 0-606-641-643

145-00

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-
-030

150-0

ZATRUDNIĘ LEKARZA wetery-
narii k/Łomży, 0-606-881-882

190-00

 **ZMs „TAWBIT”**
Żurobice 101
tel. (0-85) 657-13-29
poleca:
wędliny tradycyjne
(100% mięsa)
Dystrybutor: Dantex

144-248

**ZATRUDNIMY GŁÓWNĄ księ-
gową do pełnej księgowości oraz
technika lub inżyniera elektryka
w Łomży, tel. 0-602-137-962**

289-00

**PRZEDSTAWICIELA HAN-
DLOWEGO z branży piekarni-
czo-cukierniczej, mile widziany
samochód osobowy, 0-606-905-
-906**

283-00

**ABSOLWENTA SZKOŁY elek-
tromechanicznej, elektrycznej,
(086)216-48-51, 0-502-597-137**

397-0

**ZATRUDNIĘ OPERATORA
CIĄGNIKA leśnego z żura-
wiem, (086) 216-48-09, 0-606-
-72-81-01**

397-0

**ZATRUDNIĘ LEKARZA stoma-
tologa do NZOZ Radziłów na
1/2 etetu, tel. 0-604-299-167**

380

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów - bez prowizji i opłat
GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie
SAMOCODOWE - na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania
Wyszyńskiego - pow. 36 m², V piętro,
nowe budownictwo - cena 1200 zł/m²
Wiejska - pow. 38 m², II piętro - cena 1400 zł/m²
Polowa - pow. 28,59 m², II piętro - cena 1250 zł/m²
Domy
Os. Narew - pow. 109 m², pow. działki,
wolno stojący, wykończony - cena 230.000 zł
Śniadowo - pow. 110 m², pow. działki 558 m²,
wykończony - cena 150.000 zł
Lokale
Zambrow - Śródmieście, ul. Białostocka, pow.
286,54 m², parter - cena 350.000 zł
Ostrów Mazowiecka - lokal użytkowy o pow.
540 m² - cena 370.000 zł netto
Garaże:
Kopernika - pow. 16 m² - 12.000 zł
Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - 16.000 zł

144-248

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

REKLAMA

FABRYKA Okien i Drzwi „DOBROPLAST” Laskowiec Stary 4 zatrudni: - osoby do pracy w biurze (mile widziana znajomość języków obcych, ukończone studia wyższe lub w trakcie nauki); - pracowników fizycznych przy produkcji, (086) 276-35-83

381-0

FIRMA HANDLOWA poszukuje osób dyspozycyjnych, 215-34-52

420

ZATRUDNIĘ MŁODYCH operatywnych, (086) 216-44-18

425

PRACA DLA MECHANIKA lakiernika, 0-696-02-47-45

463

FIRMA ZATRUDNI studentów studiów zaocznych w dziale handlowym. Spotkanie informacyjne: Łomża, ul. Sikorskiego 112, poniedziałek 31.01.2005 r. godz. 12.00 – 13.00

457

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779

134-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

178-00

SZYBKI KURS języka angielskiego dla początkujących od 08.II.2005 r. – wtorek i czwartek 17.00. Zapisy: (086) 2169-391

273-0

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, (086) 219-26-46

406-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-0

ŻYTO KUPIĘ, (086) 21-75-165

6774-0

PRZYCZEPY JUGOSŁOWIAŃSKA samobieżna - 3, pługi - 4, siewnik „Poznaniak”, (086) 217-92-21

114-00

KUPIĘ PRASĘ Z-224/1; 0-602-836-163

6961-00

SIANO, SIANOKISZONKA w belach, (029) 741-97-58, 0-501-101-932

288-0

MATY pod bydło na płótnie, (086) 477-10-27

331-0

ZBIORNIK na mleko 1200L (Krosno), 4738-232

359

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, tel. 0-602-187-085

363

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ 60 bel, słomę 30 bel, kwotę mleczną 40000L, (086) 2700-118

379-0

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 24643 kg, 217-45-47

382

SPRZEDAM: - sianokiszonkę w belach, - owies, (086) 218-85-71 po 16.00

391

SPRZEDAM LIMIT na mleko, tel. 2196-138

394

BELE SIANOKISZONKA, (086) 2702-100

409

SPRZEDAM KOPACZKĘ ciągnikową, 2177-159

413

KUPIĘ KWOTĘ mleczną z woj. podlaskiego, 4738-147

438

SPRZEDAM KOMBAJN „Bolsko” (1992r), stan idealny, 219-26-98

460

KOMBAJN ZBOŻOWY MF header 2,5m, 7500 zł, (086) 219-31-35

462

ŻYTO, OWIES sprzedam, tel. 217-85-00

272

SPRZEDAM KWOTĘ MLECZNĄ, 279-14-04

470

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie sprzedam, 473-00-78

307-00

RTV / AGD

SPRZEDAM KRAJALNICĘ do chleba, 2162-152

265-00

SPRZEDAM RÓŻNO profesjonalne na 12 kurczaków, 216-77-57

450-0

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE – kominowe, 0-606-119-548

6897-0

KUPIĘ BETONIAK, (086) 218-58-93, 0-501-624-019

396-0

SPRZEDAM SUCHĘ drewno w belach (sosna, świerk), tel. 2160-464

401

BRZOZA OPAŁOWA sucha z dowozem, tel. 0-600-120-771

416

DREWNO, LAS – kupię, 0-504-249-519

419-0

KAMIEŃ ŁUPANY, mat na murki, słupki itp. 0-505-256-478

439

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA do prowadzenia kiosku spożywczego w Hali Targowej, 216-77-57

450-0

POSPRZĄTAM + inne prace domowe, 0-609-71-26-20

473

Zatrudnimy osobę do prowadzenia sekretariatu

Wymagania:

- minimum średnie wykształcenie,
- znajomość programów: Word, Excel + Programy graficzne,
- znajomość języka angielskiego,
- umiejętności organizacyjne,
- wysoka kultura osobista,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- wysoka komunikatywność,
- dynamika w działaniu,
- mile widziane doświadczenie w pracy na analogicznym stanowisku.

CV wraz ze zdjęciem prosimy wysłać do dnia 05.02.2005 r. na adres: „WIOMAR” Sp z o.o. 18-400 Łomża, ul. Poznańska 36A

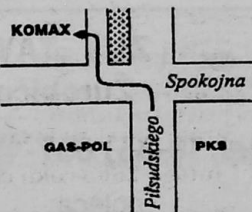
fab. 286



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

REKLAMA



KONTAKTY

ABS Foto EXPRESS



mień cyfrowe na papierowe
Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

OSRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU
organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych,
budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- | | |
|--|---|
| — koparki jednoznaczyniowe, | — walce drogowe, |
| — ładowarki jednoznaczyniowe, | — rusztowania rurowe, |
| — koparkoładowniki lub koparkospycharki, | — zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne |
| — sprzężarki przewożne lub elektrownie polowe, | do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, |
| — spycharki, | narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny |
| — równiarki, | do robót ziemnych i drogowych. |
| — węzły betoniarskie, | |

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 03.02.2005 r. o godz. 9.00

w „MAGBUD” Łomża, ul. Poligonowa 12

Kurs kończy się w dniu 03.03.2005 r. egzaminem państwowym
i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III — 1.100 zł lub kl. I i II — 900 zł, rusztowania — 750 zł
zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. — 650 zł

piszy przyjmuje i udziela informacji: • OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7
tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15 • Łomża, tel. 218-55-55

Ogłoszenie w „Kontaktach” już za 1 dzień!

Ogłoszenie nadane w środę do godz. 11.00
ukaze się już w czwartek!

KOMUNIKAT

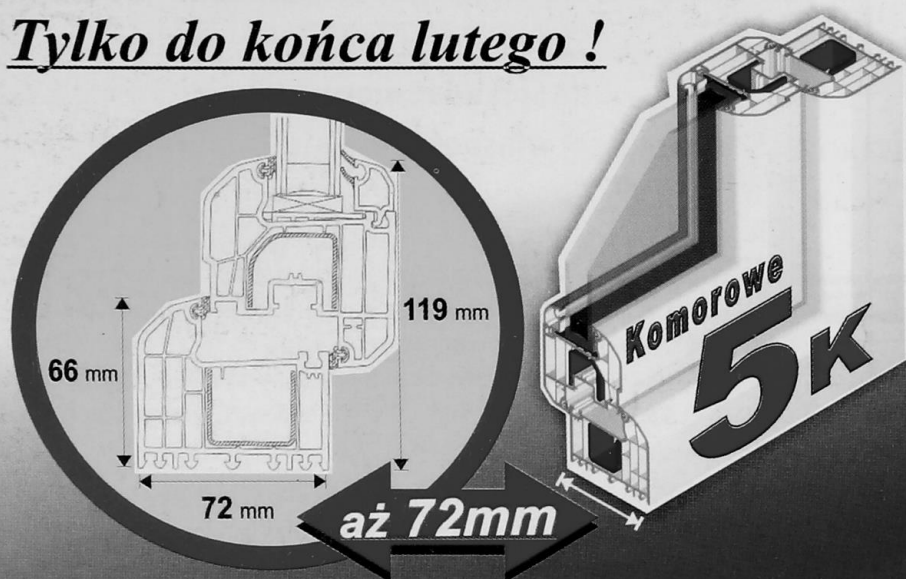
zwołując na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Łomża przy ul. M.C. Skłodowskiej 1a w Łomży w dniu 12 stycznia br. wyeksponowane zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego i ograniczonego ofertowego stanowiących własność Gminy Łomża położonych we wsi — Koty, Lutostań, Czaplice, Łojny Młode i Grzymały Szczepankowskie.

Załącznik do Uchwały Nr 76/2005
Zarządu Powiatu Zambrowskiego
z dnia 24 stycznia 2005 r.

Zarząd Powiatu Zambrowskiego ogłasza drugi pisemny nieograniczony przetarg (ofertowy) na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zambrowskiego

1. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa, stanowiąca własność Powiatu Zambrowskiego, położona w mieście Zambrów przy ulicy Papieża Jana Pawła II, oznaczona w ewidencji gruntów Miasta Zambrów jako działka nr 1036/16 o powierzchni 1,3545 ha, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta w Sądzie Rejonowym w Zambrowie w Wydziale Ksiąg Wieczystych Kw 24 570.
2. Na przedmiotowy teren brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z decyzją Burmistrza Miasta Zambrów GP.73312-8/04 z dnia 8.06. 2004 r. o warunkach zabudowy przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę ośrodka rehabilitacji dla osób niepełnosprawnych. Nie wyklucza się innego przeznaczenia terenu po uzyskaniu decyzji Burmistrza Miasta Zambrów o warunkach zabudowy.
3. Przedmiotowa nieruchomość bezpośrednio przylega do dróg, w tym od strony południowej do ulicy Papieża Jana Pawła II o nawierzchni urządzonej wyłożonej tryliką, w której pasie znajdują się następujące urządzenia infrastruktury technicznej: sieć energetyczna, telekomunikacyjna, wodociągowa, kanalizacyjna oraz centralnego ogrzewania. Przez teren działki przebiega kanał ciepłowniczy zasilający szpital, nie stanowiący własności Powiatu Zambrowskiego. W związku z powyższym w umowie sprzedaży wprowadzone zostanie ograniczenie co do korzystania z nieruchomości polegające na konieczności jej udostępnienia w razie awarii tego urządzenia i zakazu trwałej zabudowy w miejscu jego przebiegu. Na terenie działki od strony wschodniej posadowiony jest rząd garaży nietrwale związanych z gruntem, które nie stanowią własności powiatu. Grunt pod garażami jest przedmiotem umów dzierżawnych, które zostały już wypowiedziane ze skutkiem na 31.12.2004 r.
4. Cena wywoławcza w drugim przetargu nieograniczonym wynosi: **400.000,00 zł (netto)** (słownie: czterysta tysięcy złotych). Do ceny uzyskanej w wyniku przetargu będzie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.
5. Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 2005 r. o godz. 10.00 w sali nr 129 przy ulicy Fabrycznej nr 3 i będzie przeprowadzony w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108)
6. Wadium w wysokości 22.000 zł należy wpłacić na konto: Starostwo Powiatowe w Zambrowie, Bank Spółdzielczy w Zambrowie Nr 54 87750009 0010010078070008 lub w kasie Starostwa Powiatowego w Zambrowie pokój 133, najpóźniej do dnia 25 lutego 2005 r. do godz. 15.00.
7. Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem „Drugi przetarg na sprzedaż nieruchomości Powiatu Zambrowskiego (działka nr 1036/16)” wraz z dołączonym dowodem wpłaty wadium należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Zambrowie, pokój nr 125 do dnia 25 lutego 2005 r. do godz. 15.00.
8. Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej. Wadia wniesione przez pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Pozostała część ceny nabycia powinna być uiszczona w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność.
9. Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
10. Z dodatkowymi warunkami przetargu można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Zambrowie, pokój nr 20 w godzinach urzędowania, tj. 7.30 do 15.30 i telefonicznie pod numerem (086) 271 32 96 wew. 37.

Tylko do końca lutego !



**5 K TAŃSZE NIŻ OKNO 3 K
 KORZYSTAJ TERAZ !**

50% Wyprzedaż
 Magazynowa
TANIEJ
 Ilość towarów ograniczona

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004



X-TRAIL 4x4
 taniej nawet o 20 000 zł

ALMERA
 taniej nawet o 8 200 zł



PRIMERA
 taniej nawet o 16 300 zł

www.nissan.com.pl

WYPRZEDAŻ
 2004

Oferujemy samochody z rocznika 2004 z atrakcyjnymi rabatami.
 Do wybranych modeli możesz otrzymać w prezencie akcesoria,
 m.in. autoalarm, opony zimowe lub czujniki cofania.
 Na przykład kupując Primerę Wagon 2.0 I w wersji Acenta, oszczędzasz
 aż 16 300 zł, a autoalarm i opony zimowe dostajesz gratis.



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
 MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
 tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



Opel. Twórcze myślenie –
 lepsze samochody.

NIECODZIENNIK

**NA TAKĄ PROMOCJĘ
 INIEMAMOCNYCH!**



**SAMOCHOODY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
 DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
 DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
 I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!**

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
 tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

My klientów rozpieszczamy,
 nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
 0800-400-400
 lub przez internet
 www.taxi.lomza.info

przez telefon
 stacjonarny
 96-21
 218-10-26

wysyłając sms
 695 566 151



ISSN 0208-6840
 INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

Tygodnik Podlaski